

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 12.500
z dostawą do domu M 14.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14.000
za granicą M 16.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadesłanym 600 M., w nekrologach 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegrafu: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kuoharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

„Ludzkość“

—x—

W czasie świąt wielkanocnych przyjechała do Medjolanu ministrowie spraw zagranicznych belgijski i polski dla porozumienia się z Mussolinim. Równocześnie ma mieć miejsce wymiana zdań między Mussolinim a kierownikami polityki czechosłowackiej i jugosłowackiej Beneszem i Pasieczem.

Według oficjalnych doniesień tematem tych rozmów będzie sprawa gospodarczej odbudowy Środkowej Europy.

Przewrót dokonany przez faszystów we Włoszech, ujawnił ostatecznie bankructwo wytworzonego w czasie kongresu wersalskiego przez Lloyd George'a i Wilsona systemu polityki europejskiej: ogólnych międzynarodowych paktów i wyroków Ligi Narodów. Doktryna massońska, podporządkowująca żywe organizmy narodowe

idei ludzkości. Okazała się bezsilną w zetknięciu z rzeczywistością. Okazało się, że jak przed wiekami tak i dziś jedyną realną naprawę gwarancją pokoju jest sojusz narodów i państw — w których interesie leży utrzymanie istniejącego stanu rzeczy przeciwko chęciom go zmienić narodów i państwom.

Obecnie więc w Europie czynnikiem trwałego pokoju może być sojusz państw, które zyskały podczas wielkiej wojny: Francji, Włoch, Belgii, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii — przeciwko żyjącym nadzieją odwetu Niemcom.

Wielkie ogólne paktów międzynarodowe, w których by brały udział również państwa nie zagrożone odwetowymi dążeniami Niemiec, w którychby mogły mieć one nawet przewagę, — muszą z konieczności rzeczy osłabiać zespół państw, bezpośrednio zainteresowanych w utrzymaniu istniejących granic.

Rozumiała to dobrze od pierwszej bodaj chwili opinia narodowa we Francji.

Z chwilą objęcia steru rządu przez Poincaré'go — polityka francuska zajęła też stanowisko sceptyczne wobec wszelkich międzynarodowych sankcji.

Francja przyjęła chłodno pomysł Lloyd George'a konferencji genueńskiej. A następnie, nie mogąc dojść do porozumienia z Anglią w sprawie odszkodowań, — podjęła na własną rektację karną przeciwko Niemcom.

Dopóki jednak Włochy rządzone przez klikę massońską, szły w polityce europejskiej pod dyktando Anglii — trwała mimo wszystko — hipnoza orzeczeń międzynarodowych „Francja nie ryzykowała własną siłą upomnieć się o należne jej od Niemiec odszkodowania, w Polsce obóz massoński szantażował naród „żądaniem ententy“ statutowej autonomii dla ziem wileńskich i Małopolski wschodniej

Czyn Mussoliniego zmienił z gruntu sytuację wśród głównych mocarstw sprzymierzonych. Skończyły się odosobienie wśród nich Francji. Anglia straciła możliwość narzucania Europie swego „systemu“.

Dla nas najważniejszym skutkiem tego przewrotu w stosunkach europejskich — jest uznanie przez Radę Ambasadorów wywalczonej własną siłą

Emil Urich

Lwów, 3-go Maja 7. Telefon 585.

poleca

MASZYNY DO PISANIA

pierwszorzędnych fabrykatów i przyborów do tychże.

AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUROWE

1834

— — — Warsztal mechaniczny — reparacyjny. — — —

przy zyczeniu poparcia Francji granicy z Rosją i Litwą.

Przewrót ten ma jednak konsekwencje nie tylko w zakresie politycznych spraw Europy.

Państwa, zainteresowane w utrzymaniu pokoju przeciwko Niemcom, podejmują obecnie z inicjatywy Włoch rokowania i w sprawie gospodarczej odbudowy Europy Środkowej.

Rzeczywistymi, bowiem żywymi podmiotami również gospodarczego życia są narody — a nie fikcyjna ludzkość.

Ludzkość jest tylko bierną masą, wyzyskiwaną przez kosmopolityczną, przede wszystkim żydowską, finansjerkę spekulacyjno-gieldową i producentów i konsumentów.

Stanisław Grabski.

Minister Skrzyński w Medjolanie.

Paryż. (PAT.) Minister spraw zagr. Skrzyński odjechał do Medjolanu o godz. 19.30.

Medjolan. (PAT.) Przybył tu o godz. 1 polski minister spraw zagr. Skrzyński. Na dworcu powitali go podsekretarz stanu min. spr. zagr. sen. Contarini, szef gabinetu bar. Russo, ks. Colonna i br. Valentino. Wartę honorową pełnił oddział karabinierów i milicji narodowej faszystów. Na dworcu oczekiwali ministra Skrzyńskiego ze strony polskiej minister przy Kwirynale Żalowski, konsul Marski i inni członkowie poselstwa polskiego w Rzymie, oraz minister przy Watykanie Skrzyński.

Minister spraw zagr. p. Skrzyński udzielił wywiadu przedstawicielom „Corriere della Sera“ i „Popolo di Italia“, wobec których wyraził przekonanie,

że panujące już między Włochami a Polską dobre stosunki będą mogły obecnie, po definitywnym uznaniu granic Polski, ostatecznie utrwalić się oraz przybrać charakter więcej realny, zwłaszcza w dziedzinie stosunków handlowych. Z dworca minister Skrzyński odjechał na konferencję, jaką ma odbyć z prezydentem Mussolinim. Jutro rano minister Skrzyński odjeżdża do Wiednia.

Medjolan. (PAT.) Prasa tutejsza interesuje się bardzo przyjazdem do Medjolanu min. Skrzyńskiego i naradami, jakie ma on odbyć z prez. Mussolinim. Dzienniki podkreślają z zadowoleniem obecność w Medjolanie również ministra Żalowskiego. „Italia“ stwierdza, że min. Żalowski położył wielkie zasługi na polu zacieśnienia stosunków polsko-włoskich.

Przed nową konferencją w Lozannie.

Sprzymierzeni godzą się na dalsze rokowania z Turcją.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Abendblatt“ donosi z Londynu, że wczoraj pod przewodnictwem Bonar Lawa odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym zredagowano notę, stanowiącą odpowiedź na propozycje Ismeda. Odpowiedź ta ma być przed wysłaniem

przedłożona rządowi sojuszniczym i zostanie prawdopodobnie w niedzielę zatwierdzona. Kilka punktów tureckich propozycji sojusznicy odrzucili. Wszyscy oświadczyli gotowość do powtórzenia rokowań w tej sprawie w Lozannie.

Francja przeciw umiędzynarod. Nadrenji.

Londyn. (PAT.) Jak się dowiaduje „Daily Mail“ Francja nie może się zgodzić na umiędzynarodowienie Nadrenji pod kontrolą Ligi Narodów. Francja stoi na stanowisku, że traktat wersalski musi być zupełnie wykonany i że wobec tego okupacja Nadrenji musi trwać tak długo, jak to przewiduje traktat. Umiędzynarodowienie mogłoby nastąpić dopiero później, ale i w tym wypadku Francja zażądałaby tytułem gwarancji zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin przemawiał Asquith w sprawie demilitary-

zacji Nadrenji, przy czym oświadczył, co następuje: Francja otrzymała w traktacie wersalskim gwarancję zabezpieczającą ją od strony Niemiec. Traktat ten zakazuje Niemcom budowania na lewym brzegu Renu twierdz lub utrzymywania sił wojskowych. Nie wolno Niemcom nawet przejściowo gromadzić wojsk na ćwiczenia. Gdyby Niemcy nie zastosowały się do tych przepisów traktatu wersalskiego, wówczas oznaczałoby to wrogi czyn nie tylko przeciw Francji, lecz także przeciw wszystkim inoarcystom, które podpisały traktat wersalski.



Z DNIA.

ZJAZD POLITYCZNY W SPALE.

Warszawa. (AW.) „Kurier Poranny“ podkreśla, że pobyt prezydenta Rzeczypospolitej w Spale koło Skierniewic, poświęcony będzie rozważaniu różnych spraw państwowych, przybawają tam bowiem prez. Sikorski, marszałek Rataj, później min. Skrzyński, który zda relację ze swej podróży. — Również O. Genocchi nosi się z zamiarem odwiedzenia Prezydenta w Spale po złożeniu raportu ze swej misji przed nuncjuszem O. Lauri.

O JAWORZYNĘ.

Warszawa. (AW.) „Rzplta“ donosi z Paryża: Rada ambasadorów otrzymała notę rządu polskiego w sprawie rozporządzenia wydanego ostatnio przez czechosłowacki zarząd dóbr Jaworzyny, domagającego się w przeciągu kilkunastu dni podania całego irwentarza, celem oznaczenia wysokości nadzwyczajnej daniny, która ma być nałożona i złożenia natychmiast kaucji w wysokości 25 mil. koron czeskich, pod groźbą grzywny i podwyższenia daniny. Delegacja polska przy Radzie ambpoczyniła starania, aby uzyskać uchylenie tego zarządzenia przeciwnego prawu międzynarodowemu, ponieważ przynależność Jaworzyny jest przedmiotem sporu polsko-czeskiego.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów w dniu 29 b.m. odbyła ostatnie posiedzenie przedwzięte. Na posiedzeniu tem uchwalono zatwierdzenie umowy z Węgrami, dotyczącej rzeczowego zwrotu koni, zarębkowanych przez władze okupacyjne austriacko-węgierskie, następnie ratyfikacji konwencji samitowej polsko-bolszewickiej, ratyfikacji umowy polsko-czeskiej o wzajemnym dopuszczeniu lekarzy do wykonywania praktyki oraz ratyfikację międzynarodowego porozumienia w sprawie Stowarzyszenia Opieki nad dziećmi. Uchwalono rozciągnięcie na Ziemię Wileńską ustawy o zasileniu finansów miejskich, weszła na posiedzeniu tem rozpatrywana, ponownie sprawę likwidacji majątków niemieckich i powzięto szereg uchwał, zmierzających do zakończenia tej likwidacji. Uchwalono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Po wyroku sowieckim na ks. Arc. Cieplaka.

(Przegląd prasy polskiej).

KTO ZWYCIĘŻY?

„GAZETA WARSZAWSKA“. W artykule pt. „Ofiary walki z chrześcijaństwem“ tak mówi o przygotowanym przez rząd sowiecki szantażu, przypominając proces arcyb. ks. Cieplaka:

„Gdy już ustalono termin procesu Toeplitza na 12 marca, powiadomieni o tem siepacze żydowscy w Moskwie, nakazali aresztowanie księży. Zrobiono to 10 marca. Zaraz po skazaniu Toeplitza rozpoczęto proces arcyb. Cieplaka. Ilu było tutaj pod sądem, tyle zdwojono tam; ile dni trwał ten proces, tyle trwał w Moskwie. Żeby zyskać przewagę, szantażyści wyznaczili karę śmierci, licząc, że zmuszą Polskę do dalszej gry wymiennej. Tu widzimy, na jak śliską i niewłaściwą drogę wszedł rząd polski, decydując się na procedens z wymianą Dabala. W tym wypadku rząd sowiecki ma grę jeszcze dogodniejszą. Gdyby mógł dalej grać w ten sposób, gdyby komu przyszła do głowy myśl stawiać na szalę dostojnikami kościoła łobuzów bolszewickich, to wtedy, powiększając swoje szereg wojujące, jednocześnie pozbywałby się po trochu wszystkich księży katolickich“.

A dalej czytamy:

„Dla małoduszności politycznej otwarte pole. W tych warunkach p. Skrzyńskiego, jako orędownika arcyb. Cieplaka, może doskonale ubiedz swoimi wpływami (jeszcze w Rzymie znacznymi) stryj Toeplitza, finansista z Mediolanu i ułatwić wyjście na upokarzającą nas drogę wymiany... Dyplomacja żydowska zmierza się z siłą moralną cywilizacji chrześcijańskiej. Kto zwycięży?“

Nie możemy w tej chwili przepowiedzieć wyniku tej indywidualnie sprawy. Ale na pytanie, kto zwycięży — jest zawsze jedna odpowiedź: zwycięży silniejszy. W tej walce między żydostwem a chrześcijańską cywilizacją może być mowa o przewagach dachowców, a te są niemożliwe bez należytego uświadomienia niebezpieczeństw i obowiązku walki. Dopóki Zachód cały nie zrozumie, że znajdujemy się w okresie śmiertelnej walki o istnienie cywilizacji zachodniej ze złym duchem Wschodu, upostaciowanym w żydostwie, dopóty małoduszność nasza będzie sojusznikiem żydów. Walka toczy się o wielkie rzeczy. Nie my tylko, Polacy, na Wschód wysunięci, jesteśmy wyzwani, zagrożeni jest cały świat cywilizowany“.

CIOS W KOŚCIOŁ KATOLICKI.

„CZAS“: „Morderstwo polityczne, zamierzone czy dokonane, wstrząśnie nanowo sumieniem Zachodu i na dłuższy czas głosy takie i próby musi przytłumić. Gdziekolwiek kielkowały sympatie bolszewickie, będą musiały się uciścić na czas dłuższy. Im do większego wpływu dochodzić będzie w najbliższym czasie głos moralności religii i prawa — tem więcej ważyc będzie na szalę bezprawny, obłudny: politycznymi względami podyktowany wyrok niedzielny. Nawet wtedy, gdyby go faktycznie nie wykonano!“

Niemniej wyrok ten ma być naszą — nie bolszewicką — klęską, ma, być ciosem wymierzonym w polskość i katolicyzm na Wschodzie Europy. Trafiając w głowę hierarchii i w jej serce, dąży on nie do morderstwa tej czy innej osoby, ale do zabicia kościoła katolickiego w granicach Rosji. I w tej to okoliczności, a nie w żadnych drugorzędnych motywach, należy szukać jego rzeczywistego uzasadnienia. Rządowi bolszewickiemu chodzi o to, aby rozprószyć owe czarnie, zabijając czy wydalając jednych pasterzy, a innych terroryzując. Od dawna już wydał on walkę Bogu, a ludzi się, że do zwycięstwa dojdzie w niej na drodze prześladowania kościoła. O ile jeszcze hamuje się walcząc z rosyjskim tj. prawosławnym kościołem, o tyle nie zna żadnego ograniczenia, walcząc z kościołem katolickim“.

SOWIETY A WATYKAN.

„NOWA REFORMA“: „Zewnętrzno-polityczny motyw może leżeć tylko w płaszczyźnie stosunku sowieków do Polski. Ks. arcybiskup Cieplak jest Polakiem, wszyscy sędzi i skazani razem z nim księża także. Rząd sowiecki, zarządzając ten proces i określając, jaki ma w nim zapasć wyrok, musiał zdawać sobie sprawę z tego, jakie wrażenie wywrze ten proces w Polsce przedewszystkiem. Gdyby sowiecy szykowały się do nowej wojny z Polską, możnaby mówić o prowokacji. Ale one same zapewniają o swoich zamiarach pokojowych. Także skądinąd wiadomo, że w przeciwstawieniu do roku poprzedniego w okresie konferencji genueńskiej, obecnie nie widać istotnie po stronie bolszewickiej żadnych przygotowań militarnych. Celem więc dążenie do zaostrenia stosunków z Polską i prowokowania starć z tego punktu widzenia, nie tłumaczy się jasno. W Genui na bankiecie oficjalnym arcybiskup tamtejszy siedział naprzeciw Cziczierina. Mówiono o tem i pisano w swoim czasie dużo w całej prasie europejskiej. Były także pogłoski, że między rządem sowieckim a Watykanem stanął układ co do otwarcia Rosji dla katolickiej propagandy. Wymieniano nawet trzy zakony, którym w pewnych strefach sowiecy pozwoliły na prowadzenie propagandy katolickiej. Jak było w rzeczywistości, trudno wiedzieć, ale ogólnem było wrażenie, że sowiecy ze szczególną u siebie delikatnością odnoszą się właśnie do kościoła katolickiego, przedewszystkiem zaś do jego hierarchji. Co się od tego czasu stało, nie wiadomo. Fakt jednak, że sowiecy uznają za potrzebne teraz właśnie, w rok po czynie oporu, o ile miał on rzeczywiste miejsce, wytoczyć ks. arcybiskupowi Cieplakowi proces i zakończyć go terrotycznym wyrokiem, dowodziłoby, że zeszłoroczna polityka sowieków w stosunku do Watykanu uległa z jakichś powodów radykalnej zmianie“.

IZOLACJA MORALNA ROSJI.

„KURJER WARSZAWSKI“: „W ten to sposób sąd sowiecki odpowiadał na protest moralny całego świata cywilizowanego, na jednomyślny okrzyk sumienia chrześcijańskiego, na perswazje i pośrednictwo wszystkich tych, którzy mają prawo przemawiać w imieniu powszechnych uczuć i dążeń ludzkich. Gdybyśmy powiedzieli, że wyrok ten jest hańbą, powiedzieli byśmy za mało. Jest on szczytem, jest koroną tej pięcioletniej polityki, która podeptaniem wszelkich reguł postępowania ludzkiego, okrucieństwem i zbrodniami, cynizmem i prowokacją wobec kultury, dała już niezliczone dowody swej potwornej dalkości. Wyrok ten jest również aktem bardzo doniosłego znaczenia politycznego. Gdyby był wykonany, pogłębiłby jeszcze przepaść między światem cywilizowanym a Rosją. Nazwiska ofiar, niewinnie pomordowanych, stałyby się nowym ostrzeżeniem i nowym hasłem. Izolacja moralna Rosji sowieckiej pociągnęłaby za sobą izolację polityczną jeszcze dobitniejszą, niż dzisiejsza“.

ZA GRANICĄ CYWILIZACJI.

„GAZETA PORANNA (DWA GRO-SZE)“: „Świat chrześcijański wogóle i świat katolicki w szczególności musi znowu uprzytomnić sobie z całą jasnością groźbę, że poza wschodnią rubieżami Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczyna się żydowsko-bolszewickie państwo Antychrysta, które wypowiedziało bezwzględna i cyniczna walkę wyznawcom Krzyża, w pierwszym zaś rzędzie — Kościołowi katolickiemu, jako najlepiej zorganizowanej wśród wyznawców Chrystusa sile. Świat chrześcijański i świat katolicki muszą uprzytomnić sobie znowu, o czem, niestety, zdawały się zapominać, że Polska jest najdalej wysuniętą na Wschód placówką, która o własnych siłach prowadzi zwycięską walkę w obronie cywilizacji chrześcijańskiej, w obronie wolności i prawa przeciwko mongolsko-żydowskiemu despotyzmowi, który krwawym błotem pragnie zalać Europę i świat cały“.

WYROK A KOMUNISCI W POLSCE.

„KURJER POZNAŃSKI“: „Zadna propaganda, żadne wyjaśnienia nie są w stanie tak jasno oświetlić istoty bolszewizmu, jak postępowanie Trockich, Rosenfeldów i im podobnych w stosunku do ks. arcyb. Cieplaka i jego towarzyszy. Nikt już dziś wątpić nie może, że bolszewizm zmierza nie tylko do zniszczenia materialnego dobrobytu narodów, lecz że dąży do zupełnego zniweczenia ich życia duchowego. Obecni rządcy Rosji okryli się hańbą wieczną wobec historii jako zbrodniarze i bandyci, wyczuci z czoł i wiary. Ich wyznawcy zaś w krajach europejskich będą przez to samo przedmiotem pogardy i wstrętu powszechnego. Mamy w Polsce garść ludzi, którzy przyznają się do bolszewizmu. W sejmie polskim zasiada dwóch posłów, którzy się podają za komunistów. Nie wątpimy, że straca oni nawet tych nielicznych zwolenników, jakich dotychczas posiadają: zbrodnie sowiecko-żydowskie zaszyły już zbyt daleko“.

SĄDOWNICTWO SOWIECKIE.

„ROBOTNIK“: „Oburzający ten wyrok niewątpliwie wywoła poruszenie daleko poza granicami Rosji. Rząd sowiecki po wszczęciu dochodzenia przeciwko księżom katolickim z powodu odmowy przez nich wydania kosztowności kościelnych, cały rok prawie traktował sprawę tak, jakgdyby nie miał zamiaru wymierzać surowej kary oskarżonym. Wszyscy oskarżeni księża z arcyb. Cieplakiem na czele pozostawali na wolności, na zapytania co do ich losu odpowiadano, że wytoczono im proces ze względów formalnych, dla utrzymania prestiżu władzy. Tymczasem przed dwoma tygodniami wszystkich oskarżonych osadzono w więzieniu, a ubiegłej nocy zapadł okrutny wyrok. Nie pomogły więc liczne protesty z Zachodu i sowiecy „postawiły na swoim“.

Zarówno przebieg rozprawy, jak też wyrok i zapowiedź wykonania go w 72 godziny sprawiają wrażenie, że so-wietom nie tyle chodziło o ścięcie dwóch księży katolickich, ile o niemoralny handel wymienny więźniami między Polską a Rosją, tyle już razy przez nich uprawiany. Poza to proces wyzyskuje się jako nową sposobność do agitacji przeciwpolskiej, tym razem strasząc lud rosyjski widmem „kramoły“ katolickiej. Być też może, że pewną rolę odgrywała tu zwręczalna chęć zemsty za porażkę, jaką ostatnio poniosła dyplomacja sowiecka w stosunku do Polski na terenie międzynarodowym. W każdym razie wartość sądownictwa sowieckiego i etyka sowiecka znowu „zajaśniały“ w całej swej ohydzie“.

Sowiety zapowiadają wydalenie arc. Cieplaka

Warszawa. (AW.) „Kurjer Por.“ donosi z Moskwy, że na najbliższym posiedzeniu Centr. Komit. sowieckiego Cziczierin preferuje wszystkie protesty, jakie nadeszły z zagranicy w sprawie arc. Cieplaka i w związku z tem ma być postawiony wniosek o zamianę kary śmierci na wydalenie ks. Cieplaka i Budkiewicza z granic Rosji.

Warszawa. (AW.) Wczoraj poseł niemiecki w Moskwie Brockdorff-Rantzau zjawił się u Cziczierina celem interweniowania w sprawie wyroku na arcybiskupa Cieplaka. Cziczierin zapewnił go, że wyrok nie będzie wykonany a sprawa będzie przedmiotem rokowań między rządami rosyjskim a polskim.

Przeciw barbarzyństwu sowieków.

Interwencja Watykanu i Ameryki. — Dyskusja w parlamencie angielskim.

Warszawa. (PAT.) W sprawie wyroku na ks. arcyb. Cieplaka, w poselstwie sowieckim interweniowali bardzo energicznie seniorowie korpusu dyplomatycznego nuncjusz papieski Mng. Lauri i poseł Stanów Zjednoczonych Gibson. Przedstawiciel Rosji sowieckiej Oboleński oświadczył, że o tem demarche zakomunikuje swemu rządowi. Chodzą pogłoski, że także interweniować ma poseł Rzeszy niemieckiej Rauscher.

Londyn. (PAT.) Podczas dyskusji w Izbie gmin nad sprawą arcybiskupa Cieplaka zgłoszono szereg interpelacji. Przedstawiciel partji pracy Ammon wzywał rząd do interwenjowania u innych mocarstw, celem podjęcia wspólnej akcji. Mac Neill oświadczył, że przedstawiciel Anglii w Moskwie Hosson otrzymał polecenie interwenjowania. Przedstawiciel partji unjonistów zgłosił wśród oklasków Izby propozy-

cję wydalenia handlowych agentów Rosji sowieckiej w razie gdyby wyrok śmierci został wykonany. Cała prasa poświęca wyrokowi artykuły wstępne i podkreśla, że wywołał on oburzenie wszystkich klas narodu angielskiego. Poseł O'Connor wystosował podobny apel w imieniu dwu milionów Irlandczyków. Konworthy również wystosował do Moskwy depeszę protestacyjną.

Berno szwajcarskie. (PAT.) Wiadomość o wydaniu wyroku na arc. Cieplaka wywołała powszechne oburzenie, które wyraża cała prasa katolicka i protestancka. „Liberte“ przypomina, że rząd sowiecki w ostatniej chwili cofnął się przed wykonaniem wyroku. „Baseler Nachrichten“ pisze, że rząd sowiecki nie zaprzestał jeszcze prowadzenia polityki nienawiści i terroru

KUPUJ U ŹRÓDEŁ!

Płótna

SZYFONY, WEBBY, PERKALINY
POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 Rynek 45

(róg ul. Grodzickich).

Podziękowanie
Za wyrażone słowa współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Albina Światalskiego, weterana 63 r. i za wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym składa tą drogą z głębi serca płynące słowa podziękowania Wielebnemu Duchowiństwu Komendzie Miasta, Delegacji oficerów i wszystkim znajomym.
n1829
Rodzina

Z Zagłębia Ruhry

Niemcy wywołują katastrofy po-
cłagów międzynarodowych.

Warszawa. (AW.) „Rzplta“ podaje, że niedaleko Wieshademu wykoleił się paryski międzynarodowy ekspres Paryż-Warszawa. Wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy parowóz spadł z nasypu z wysokości 6 m. Maszynista i pomocnik zabici. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku. Władze francuskie zarządziły energiczne śledztwo, gdyż istnieją poszlaki, że katastrofę wywołała zbrodnicza akcja niemieckich bojówek.

Duesseldorf. (PAT.) Na linii kolejowej między Westerhold a Buer eksplodowały dwie bomby, przyczem zostały zerwane szyny. Ofiar w ludziach nie było.

Lyon. (PAT.) Gen. Degout wydał dekret w sprawie rozwiązania policji bezpieczeństwa na terenie okupacyjnym. W myśl dekretu broń ma być złożona władzom francuskim, wszyscy zaś członkowie policji bezpieczeństwa wydalen. Dekret przewidywał utworzenie policji miejskiej.

Niemiecka bezczelność.

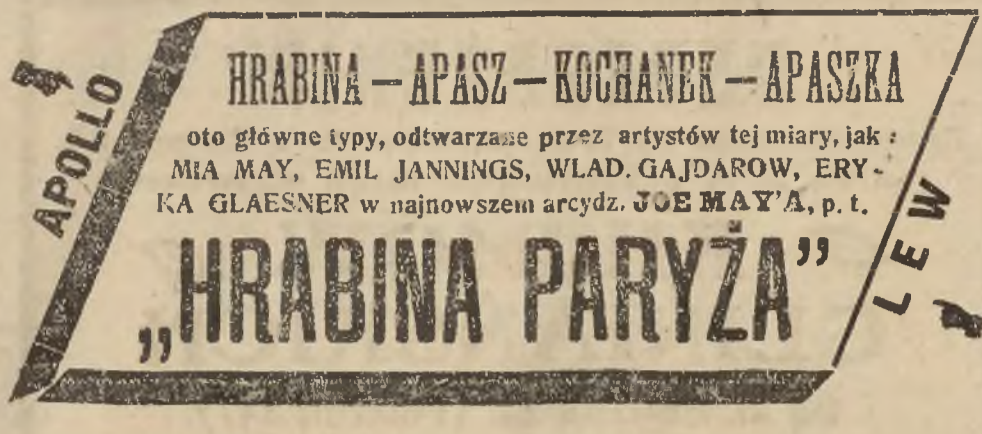
Katowice. (PAT.) „Goniec Śląski“ donosi: Mniejszość niemiecka rozstrzeliła się do tego stopnia, że chociaż żywi się chlebem polskim usiłuje stawiać opór władzom polskim. Z okazji obchodu uroczystości uznania granic rozporządzenie władz szkolnych nakazało udział młodzieży szkolnej w obchodzie, który w ten sposób nabral celi uroczystości państwowej. Nauczycielstwo niemieckie w Hucie Królewskiej nie tylko nie wzięło udziału w obchodzie, ale wpływało w tym kierunku na działalność szkolną, a to na skutek urzędowego w przededniu uroczystości zebrania, na którym Niemcy postanowili solidarnie bojkotować rozporządzenia władz szkolnych w tym kierunku. W następstwie tego młodzież niemiecka wstrzymała się od udziału w obchodzie, a mała jej część, która w obchodzie uczestniczyła, głośno wyrażała swe uczucia antypaństwowe. Wobec tego nauczycielstwo polskie w Królewskiej Hucie uchwalilo na zwołanym w tym celu zebraniu rezolucję, domagającą się od władz bezwzględnej usunięcia z zajmowanych stanowisk nauczycieli niemieckich, którzy ten wrogi akt zamieszczowali i przeprowadzenia bezwzględnej sanacji stosunków w szkolnictwie w Królewskiej Hucie. Rezolucja wyraża nadzieję, że władze polskie położą kres tej antypaństwowej robocie, zmierzającej konsekwentnie do obniżenia prestige'u narodu i państwa polskiego wobec tutejszej ludności.

Litewskie oszczerstwa.

Warszawa. (PAT.) Wobec ukazania się w prasie zagranicznej, przeważnie niemieckiej, fałszywych i tendencyjnych wiadomości rozpowszechnianych przez kowieński rząd litewski, jakoby oddziały wojsk polskich przekroczyły w kilku miejscach granice polsko-litewskie i dopuściły się napadów na terytorium Litwy kowieńskiej, należy stwierdzić, że cała granica ze strony Polski jest obsadzona wyłącznie przez oddziały straży granicznej a nie wojska.

Natomiast ze strony Litwy jest zgromadzona prawie cała armia litewska w sile 35.000 ludzi z odpowiednimi oddziałami wojsk technicznych i artylerji. Rząd kowieński utrzymując ciągle swą armię na stepie wojennej, organizuje oddziały partyzanckie i urządza przy ich pomocy napady na terytorium polskie.

Rząd kowieński twierdzi nieustannie, iż jest w stanie wojny z Polską i popiera w swoim kraju propagandę zamachową jaką miał miejsce w Kłajpedzie, zamierzając widocznie taki zamach uskuteczyć, przy tem przygotowuje opinię publiczną, karmiąc ją fałszywymi wiadomościami o rzekomych prowokowaniach incydentów granicznych przez wojska polskie, których na tej granicy wcale nie ma.



Sesja Ligi Narodów 16 kwietnia.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi narodów zbierze się tu, jak donosi sekretarjat Ligi Narodów, w dniu 16 bm., a nie, jak pierwotnie postanowiono, w dniu 10 kwietnia. W miejsce Balfoura rząd

angielski będzie reprezentował minister oświecenia publicznego Word, który też będzie przewodniczył obecnej sesji Rady.

Gorączkowe zabiegi Niemiec o pośrednictwo.

Wiedeń. (AW.) Rzymski korespondent „N. Fr. Presse“ donosi, że włoska podróż Stinnesa wywołała najrozmaitsze pogłoski. Jedno z pism rzymskich podało, że Stinnes w rozmowie z włoskim sekretarzem stanu Firzini prosił o pośrednictwo włoskie w kwestji Z. Ruhry. Pewna zaś agencja londyńska doniosła, że Mussolini wezwał rząd niemiecki do przedłożenia sołusznikom konkretnych propozycji. Stinnes, jak twierdzi „N. Fr. Presse“, nie przedkładał rządowi włoskiemu żadnych próśb o pośrednictwo, podróż zaś jego stała w związku z amerykańskim projektem w sprawie reparacji i odbudowy gospodarczej, ponieważ nie zaszła żadna

zmiana, w wyczekującej postawie rządu włoskiego. Wobec tego trudno również przewidzieć, jakie wyniki wyda konferencja Stinnesa z Jasparem. Na wszelki wypadek koniecznym byłoby poprzednie porozumienie się Niemiec z sołuszniczką a w pierwszym rzędzie z Anglią.

Leafield. „Manchester Guardian“ podaje, że L. George postanowił nie omawiać sprawy Zagłębia Ruhry w czasie dyskusji w Izbie gmin; uważa bowiem chwilę obecną za nieodpowiednią, wobec tego, że wszelkie trudności w komunikacji kolejowej przez strefę okupacyjną angielską, dzięki porozumieniu Francji i Anglii, zostały usunięte i wkrótce będzie wprowadzona stała komunikacja.

Z królestwa S. H. S.

Blok Radleza za autonomja przyłączonych do Serbji krajów. — Separatyzm czarnogórski.

Wiedeń. (AW.) Z Zagrzebia donoszą, że rokowania między Radiczem, Koroszem i Spahą doprowadziły do utworzenia bloku parlamentarnego, który zamierza domagać się rewizji konstytucji. Idzie szczególnie o wywalczenie autonomji dla ziem przyłączonych po wojnie do Serbji. Spaho i Radicż wyjeżdżają 29 b. m. do Belgradu, celem porozumienia się z przeciwnikami parlamentarnymi.

Wiedeń. (AW.) Z Belgradu donoszą: Min. spraw zagranicznych Ninczicz

zawiadomił Radę ministrów, że Mussolini wezwał b. czarnogórskiego prezydenta ministrów Plamenaca, aby wraz z wszystkim i swymi ministrami opuścił Włochy w ciągu 3 dni. Termin ten upłynął we czwartek. Należy zaznaczyć, że Plamenac utworzył we Włoszech separatystyczny rząd czarnogórski, który przed kilku miesiącami ogłosił utworzony przez się rząd, Radę regencyjną na czas małoletności ks. Mirka.

Dziesięć przykazań sowieckich.

Instrukcja dla przedstawicieli handlowych zagranicą.

Ryga. (PAT.) Prasa ryska i fińska podała tekst tajnej instrukcji, przesłanej z Moskwy sowieckim przedstawicielstwom handlowym zagranicą, który to dokument wpadł w ręce władz fińskich. Cpiewa on:

1) Handel powinien służyć agitacji komunistycznej. Należy podtrzymać nastrój niezadowolenia pomiędzy robotnikami i wojskiem danego kraju. Należy wywoływać strajki. Rząd moskiewski powinien być informowany o tem, z jakimi przedsiębiorstwami zagranicznymi może wchodzić z pożytkiem dla siebie w stosunki. Podczas układów z nimi powinni agenci sowieccy prowadzić agitację wśród personelu danego przedsiębiorstwa, insynuując, jakoby dana firma zdradzała się pod naciskiem rządu, wchodzić w stosunki z sowietami, wskutek czego te ostatnie zmuszone są zwracać się do kraju bardziej życzliwego. Pożądane jest wywołanie strajku protestacyjnego. Członkowie misji handlowych nie powinni żałować pieniędzy na pożyczki. W działaniach handlowych należy najmować możliwie eleganckie lokale i wywierać w kołach kapitalistycznych wrażenie, któreby mogły przyspieszyć uznanie rządu sowieckiego.

2) Wszystkimi dostępnymi środkami należy powoływać wszędzie do życia partje komunistyczne.

3) Usiłować należy przekupić prasę.
4) Agenci handlowi powinni się starać przedewszystkiem rozpowszechniać idee komunistyczne wśród marynarki i żołnierzy. Należy dążyć do utworzenia wśród marynarzy i żołnierzy rad marynarskich i żołnierskich i podszezuwać żołnierzy przeciw oficerom.
5) Należy tworzyć rady robotnicze które by dążyły do realizacji dyktatury proletariatu.
6) Robotników należy zapatrywać w broń.
7) Wskazane jest prowadzenie agitacji antyrządowej wśród zdemobilizowanych żołnierzy.
8) Wszędzie należy torować idee oddania kierownictwa fabryk w ręce robotników.

9) Należy rozpowszechniać i podtrzymywać możliwie pogłoski o niebezpieczeństwie wojny. Dążyć trzeba do zlikwidowania organizacji ochronnych danego państwa i nie cofać się przed terorem.

10) Organizacje sowieckie winny być utrzymane, nadto organizować trzeba tajne składy propagandy.

Instrukcja powyższa jest podpisana przez Bucharina, Berezina, Pawłowa i Westmana.

Episkopat czeski w obronie arc. Cieplaka.

Warszawa. (PAT.) P. prezydent Rady ministrów otrzymał następującą depezę: Episkopat czesko-słowacki wraz z całym światem cywilizowanym i społecznością katolicką do głębi wzruszony wiadomością o zbrodni przeciwko swobodzie kościoła katolickiego i życiu jego duszpasterzy, boleje nad losem ks. arcyb. Cieplaka i jezu towarzyszy niedoli i życzy rządowi polskiemu, stojącemu w obronie najświętszych zasad ludzkości przeciwko zbrodni gwałtu i obłudzie wytwania. Zanosząc modły do Najwyższego, episkopat czesko-słowacki apeluje do rządu, aby mocny sprawiedliwością swej sprawy, użył wszelkich środków i nie cofnął się przed wielkoduszną ofiarą dla ratowania życia męczenników. — Podpisany: ks. Franciszek Kordas, arcybiskup praski, w imieniu episkopatu czesko-słowackiego.

SOWIECKA PRASA MILCZY.

Warszawa. (AW.) Prasa sowiecka milczy uparcie o wrażeniach, jakie wywołał proces Cieplaka i towarzyszy w opinii zagranicznej. Jedynie „Prawda“ zamieszcza krótką notatkę o rozmowie Sikorskiego z Oboleńskim.

WZROST DROŻYZNY W MARCU: 3351 PROC.

Warszawa. (AW.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że otrzymanie rodziny robotniczej, złożone z 4 osób w Warszawie, wzrosło w marcu w porównaniu z lutym o 3351 proc.

BONY ZŁOTOWE — 7500 MK.

Warszawa. (AW.) Kurs po jakim sprzedane będą bony złotowe pierwszej emisji ogłoszony zostanie w sobotę. Będzie ustalony w sumie nie wyższej od obecnego kursu pożyczki złotej tj. 7500 mk. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja w Ministerstwie skarbu z przedstawicielami towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie lokowania funduszów asekuracyjnych w bonach złotych.

W związku z przewidywanem wielkierpowodzeniem bonów złotych wyrażam obawę, że w razie zwyczajki marki nabywców bonów mogą otrzymać w terminie płatności mniejszą sumę marek, niż tą, którą zapłacili. Jakkolwiek wartość istotna marek jakiej w chwili wykupia bonów nabywcy otrzymają nie będzie niższa od wartości realnej większej sumy marek zapłaconych w bonach, jednakowoż Ministerstwu skarbu pragnie zabezpieczyć interesy nabywców bonów także w ten sposób, że przy opłaceniu podatków boni będą przysmowane po najwyższym kursie.

114 000 BEZROBOTNYCH W POLSCE

Warszawa. (AW.) „Rzeczpospolita“ informuje, że w związku z zastojem przemyślowym ilość bezrobotnych w państwie wzrasta tygodniowo o 4 do 5000 ludzi. Obecnie w całym państwie znajdują się około 114.000 bezrobotnych.

O EMIGRACJE ROBOTNIKÓW DO BELGJI.

Warszawa. (AW.) Między rządami belgijskim a polskim toczą się rokowania w sprawie umowy, normującej warunki emigracji robotników polskich do Belgji. Przemysłowcy belgijscy starali się pozyskać robotników polskich dla siebie jeszcze przed zawarciem umowy. Ministerstwo pracy zajmuje się obecnie wypracowaniem umowy dla tych robotników. Między innymi umowa zapewni robotnikom 20 franków dziennego zarobku dla wykwalifikowanego i 17 franków dla niekwalifikowanego. Koszta utrzymania dziennego nie mogą przekroczyć 6 i pół franka. Robotnicy mają zapewniona podwyżkę w razie wzrostów utrzymania. Podróż tam i z powrotem odbywają na koszt pracodawcy.

NOWE STEMPLE.

Warszawa. (AW.) 15 kwietnia puszczone będą w obieg marki stemplowe wartości 1000, 2000, 3000 i 5000 marek polskich.

OGRANICZENIE RUCHU TOWAROWEGO W CZASIE ŚWIAT.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Dla zapewnienia służbie parowozowej i konduktorskiej odpowiedziny świętecznego w pierwszym dniu Wielkieinocy, wstrzymany będzie na polskich kolejach państwowych od g. 18-tej 31 marca br. do g. 6 rano 2 kwietnia b. ruch pociągów towarowych. z wyjątkiem przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, repatriantów, ładunki szybko psnąjące, żywy inwentarz i węgiel kolejowy a w dyrekcji wileńskiej także oprócz pociągów z drzewem opałowym na potrzeby kolei i zwartych składów pociągów kolej zagranicznych. Co do ruchu z Niemiec i z G. Śląska do Prus Wschodnich i odwrotnie tranzytem przez Polskę w czasie świąt wielkanocnych nastąpi porozumienie zainteresowanych kolei polskich i niemieckich.

O arcybiskupstwo lwowskie.

Teszcze nie porosła mogiła Zmarłego Arcypasterza ks. Bilczewskiego a już pojawiają się kombinacje co do Jego następcy. Zwykła to jednak kolej rzeczy, więc i my z obowiązku dziennikarskiego musimy notować bieg wypadków choćby tylko ze sfery pogłoszek. Zniwala zaś do tego następujący telegram z Warszawy:

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny“ dowiaduje się, że kandydatami na opróżnione arcybiskupstwo lwowskie po śp. ks. arcyb. Bilczewskim są: Ojciec ks. Jacek Woroniecki, sufragan lwowski ks. biskup Twardowski i prof. ks. Gerstman.

Owóż według zasięgniętych przez naszego sprawozdawcę informacji u kół kompetentnych, obeznanych z prawem kanonicznym i stosunkami wszelkie kombinacje na temat następcy ks. arcyb. Bilczewskiego są co najmniej przedwczesne i błędne. Wobec tego, że Polska nie zawarła dotychczas koncordatu z Kurją nie może mieć wpływu na wybór, który i tak byłby problematyczny. Wybór kandydata zależy od Kurji. Nieprawdziwa jest również wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby kandydata miało przedstawić zgromadzenie biskupów. Takiego zgromadzenia nie będzie, bo już było dawniej. Biskupi zbierają się co trzy lata i przedstawiają Kurji kandydatów na godność biskupów i według tej listy Kurja nadaje godności. Na wybór zaś arcybiskupa archidiecezji lwowskiej biskupi nie mają i nie mogą mieć wpływu. Możliwym jest, że Kurja będzie się liczyła z życzeniem Rządu polskiego i odda stolec arcybiskupowi, kogo Rząd będzie chciał mieć na tym stanowisku, zależy to jednak od przypadku, dziś wszelkie kombinacje i ogłoszenie kandydatów jest bezprzedmiotowe.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu.

Tczew, 24 marca.

Przybываяc na północne Pomorze, które dotychczas od czasów pierwszego rozbioru nie gościło najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej, Prezydent Państwa jako pierwsze zwiedził miasto Tczew, w dniu 24 kwietnia. Miasto położone w odległości 25 kilometrów od otwartego morza, lecz przez grodzony od niego terenem rządzonego nadal przez hakatę Gdańską, z niecierpliwością oczekuje przybycia głowy Państwa, który, jak się dowiadujemy, w pierwszym rzędzie zamierza zwiedzić tereny projektowanego portu Rzeczypospolitej na Tczewskich Łakach, mającego w zupełności zastąpić nam Gdańsk i dzięki obrzynieciu wykorzystaniu energii wodnej przy szluzie z Wisły do projektowanego kanału morskiego, ma się wysoko rentować już w trzy lata po rozpoczęciu budowy. Przez terenów przyszłego portu prezydent Państwa ma zwiedzić Szkołę Morską tczewską i zakłady gospodarki miejskiej. W mieście i powiecie panuje radość, że gród Sambora, który, jak ta wierzą, niegdyś konkurencją swą pozbawił Gdańsk żądla, będzie miał sposobność okazać swą pęclskość i swe plany na dobro całej Rzeczypospolitej najwyższemu dostojnikowi Państwa.

Pierwszy Polski Klub Yachtowy (Gdańsk) wyszła w dniu 29 kwietnia na radę gdyńską dla powitania Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowskiego 2 jachty żaglowe „Halke“ i „Witold“.

OSTRZEŻENIE!

Zawiadamiam P. T. Klientę, że z dniem 24. marca, b. r. przeniosłem moją wytwórnię

**KILIMÓW.
GLINIAŃSKICH**

na ul. Pańską 23. (Telefon 347).

Równocześnie zawiadamiam, że jedynie moja fabryka we Lwowie wyrabia Kilimy gliniańskie.
1853 **STANISŁAW BUCZKOWSKI.**

Zatarg naftowy.

List otwarty do P. P. Wierzbickiego, Remockiego, Mądzińskiego i Erdmana posłów na Sejm w Warszawie.

W ostatnim miesiącu czytamy co tydzień w dziennikach o dyskusjach naftowych w Sejmowych Komisjach, w których przeciw kierownikom państwowej polityki naftowej i Państwowych Zakładów naftowych padają zarzuty i oskarżenia w tak poważnej formie, że opinia publiczna może być tem zainteresowana, czy też zarzuty mają również poważną treść. W dyskusji tej zabierają głos albo posłowie o sprawach naftowych dokładnie poinformowani jak pp. Diamand i Szydłowski, albo też posłowie nie poinformowani o istotnym stanie sprawy, do których zwracam się niniejszym listem, z prośbą aby zechcieli się lepiej poinformować.

Uchwytym zarzutem, który doszedł do mej wiadomości, jest zarzut, że dyrektor naczelny Państwowych Zakładów naftowych inż. Marian Wieleżyński spowodował powołanie do Rady nadzorczej tychże zakładów dwu swych spółników, ludzi związanych z nim wspólnością interesów a mianowicie inż. Władysława Szajnoka i niżej podpisanego.

W sprawie tej należy zaznaczyć, że istotnie wraz z inż. Wieleżyńskim i inż. Szajnokiem należą do „Związku Polskich Przemysłowców naftowych“, będącego spółdzielnią, do której się przyjmuje wyłącznie Polaków i to tych jedynie, którzy się pisemnie zobowiązują wobec Związku, do niesprzedawania w obce ręce swych obiektów naftowych bez dania prawa pierwokupu Związkowi. Stwierdzić również należy, że tenże Związek PPN, oddawna występował w obronie najważniejszej polskiej placówki w przemyśle naftowym, jaką jest Państwowa Rafineria w Drohobyczu, przeciw zaciekłości obcego kapitału, kierowanego przez Wiedeń i Berlin, który chciał opanować lub zniszczyć Państwową Rafinerję, opanować cały przemysł naftowy w Polsce i zrobić go monopolem obcego kapitału. Tenże Związek PPN, w czasie gdy obca finansjera aranżowała bojkotowanie Państwowej Rafinerji przez niedostarczanie surowca zorganizował akcję dostawy ropy. Dla tego też wydało mi się naturalnem, że na członków Rady nadzorczej Państwowych Zakładów naftowych powołano fachowców, nie ze środowiska konkurencyjnych rafinerji opanowanych przez obcy kapitał, ale właśnie ze Związku Polskich Przemysłowców naftowych, jako z obozu naturalnych sprzymierzeńców.

Inż. Wieleżyński obejmując dyrekcję Państwowych Zakładów naftowych stał je w stanie zupełnej zależności od obcej finansjery zależność nie tylko w socie kompromitującej, ale także dla Skarbu Państwa dla ludzkości szkodliwej. Nafta itp. na zaopatrzenie zużycia krajowego była oddawna do wyłącznej sprzedaży kartelowej rafinerów, funkcjonującemu pod firmą „Krajonafita“, zaś wyłączne zastępstwo sprzedaży pro-

dukcyj Państw. Rafinerji na eksport nie tylko do Niemiec, ale też do Czech, Austrii i Jugosławji oddane zostało firmie berlińskiej „Polmin G. m. b. H.“.

„Krajonafita“ była to kartelowa organizacja kapitału obcego, przeważnie niemiecko-żydowskiego, która jednak na swą osobę reprezentacyjną, na swego prezesa wybrała inż. Mariana Szydłowskiego. Berlińska spółka „Polmin G. m. b. H.“ była dziwną kombinacją interesów, uwydatniająca się w składzie jej Rady nadzorczej, w skład której wedle rejestru handlowego wchodził pp. Alvin Elsbach, Stanisław Włodowski, Marian Szydłowski, Władysław Starkel, Georg Kurzinsky, Wolf Wahrhaftig, Fritz Ehrenfest, dr. Arnold Segal.

„Krajonafita“ zaopatrywała kraj w naftę w ten sposób, że diawła dostawa legalnie po cenach urzędowych, dając przez to sposobność spekulacyjnemu paskarstwu do pobierania w handlu pokątnym cen wielokrotnie wyższych, ponadto zaś publiczność dostawała często zamiast czystej nafty takiej, jak dostarczana przez Państw. Rafinerję, brudne pomyje naftowe, zmieszane z niepłacąciami podatku ciężkimi olejami średnimi. Ponadto „Krajonafita“ brała naftę z Państw. Rafinerji na kredyt, pieniądze ze sprzedaży zabierali rychło pośrednicy i rafinerowie obcokrajowi. Państw. Rafinerji zwracano należność po miesiącach w pieniądzu zdewaluowanym. Ludność, wojsko i koleje dostawały naftę z Państw. Rafinerji bezpośrednio w uczciwym wolnym handlu, w ilości wystarczającej i dobrego gatunku wtedy dopiero, gdy inż. Wieleżyński uwolnił Państw. Rafinerję od „Krajonafity“ i zaczął rozsprzedaż niezależną od tego pośrednika.

Inż. Wieleżyński skonstatował również, że berlińska spółka „Polmin G. m. b. H.“, mająca nie tylko monopolowe zastępstwo eksportowe Państwowej Rafinerji pasowały na niej w niesłychany sposób. W czasie kiedy każda ilość produktów naftowych można było sprzedawać za zapłatą gotówkową z góry, spółce tej wydano w roku 1921 z Państw. Rafinerji na kredyt za półmilion Mk produktów, zafakturowanych jej po cenach z roku 1921 a pieniądze te spłacała ona dopiero bardzo długo potem, w pieniądzu zdewaluowanym, o ile je wogóle dotąd wpłaciła. Również temu interesowi inż. Wieleżyński położył koniec, rozpoczynając sprzedaż dla zagranicy wprost ze Lwowa, już bez pośrednictwa Berlina. Ponadto inż. Wieleżyński wziął na serjo hasło, że Państwowa Rafinerja ma bronić zdrowego rozwoju przemysłu naftowego przez obronę konsumentów i producentów a ukroczenie nadmiernego zysku rafinerów i pośredników, którzy zabierali przedtem przeszło połowę kwot płaconych przez konsumentów za produkty. Działalność inż. Wieleżyńskiego doprowadziła do tego, że z kwot płaconych za produkty dochodziło do producentów ropy

około 70 proc. a rafinerzy i pośrednicy musieli się zadowolić 30 proc. ceny sprzedaży zamiast poprzednich 50 proc. Ta działalność Warszawskich władz naftowych i dyrekcji Państwowej Rafinerji doprowadziła do wzmożenia polskiego żywiwołu w przemyśle naftowym i ożywiła znacznie kopalnictwo naftowe.

Jeżeli mnie spotyka zarzut, że poparłem tę działalność jako członek Rady nadzorczej Państwowych Zakładów naftowych, gdyż byłem w tym kierunku osobiście zainteresowany, to proszę o rozszerzenie tego zarzutu, bo w kierunku polskiej niezależności i w kierunku rozwoju polskiej myśli państwowej twórczej na naftowym Podkarpaciu mam pewne dziedziczne obciążenie i zainteresowanie, które się objawiło np. w pierwszych dniach listopada 1918, gdy należałem do oddziału ochotników którzy równocześnie z Obroną Lwowa dla Polski obsadzili i bronili Borysławia a opuścić go musieli z bronią w ręku dlatego przedewszystkiem, że partyjni zwolennicy posła Diamanda dostali od niego zakaz uczestniczenia w ruchu obrony narodowej, a nakaz „akcji socjalnej“.

To moje zainteresowanie osobiste objawiło się niemniej wyraźnie wówczas gdy w maju 1919 w przedniej straży dywizji generała Aleksandrowicza wchodziłem do Drohobycza i Borysławia, troszcząc się o zabezpieczenie i kopalni i Rafinerji Państwowej — jako pierwszorzędnego czynnika obrony Państwa.

W innym jednak kierunku wykazałem niewystarczające zainteresowanie, gdyż po odbiciu Borysławia pełniąc tam odpowiedzialne funkcje wojskowe przez 2 miesiące nie znalazłem czasu na odwiedzenie własnych kopalni. Niemniej potem przez lata trwania etatyżmu naftowego — gdy nie jeden z obecnych moich krytyków pełną ręką czerpał wielomilionowe zyski z zezwoleń wywozowych — ja odmawiałem stale przyjmowania zezwoleń eksportowych uzależnionych od kombinacji z obcym kapitałem i w rezultacie nie korzystałem z certyfikatów eksportowych ani na jeden kilogram.

Gdy więc panowie obecnie jako Posłowie badacie sprawę kolizji interesów odnośnie do członków Rady nadzorczej Państwowych Zakładów naftowych, którzy mają głos jedynie doradczy nieobowiązujący, ośmielam się zwrócić Waszą uwagę, że Posłowie sejmowi mają w tej sprawie głos decydujący i pełen odpowiedzialności i oni to przedewszystkiem muszą unikać kolizji interesów.

To p. Poseł Szydłowski powinien rozważyć czy atakując Dyrekcję Państwowej Rafinerji nie przemawia jako były prezes „Krajonafity“, jako konkurent-rafiner osobiście, jako członek Rady Zarządzającej Rafinerji Spółki akcyjnej „Dawid Fanto“ w Wiedniu, wreszcie jako spółnik berlińskiej firmy „Polmin G. m. b. H.“ zarytowany tem, że pp. Rosenheck i Segal odmawiają mu wypłaty przyobiecanych pięćdziesięciu milionów.

P. Posła Diamanda nie przekonam — gdyż ze sferą międzynarodowych pośredników i rafinerów naftowych jest on połączony wszelkimi możliwymi węzłami a inż. Wieleżyńskiego i inż. Szajnoka jako byłych socjalistów żywiwołowo nienawidzi, gdyż spółki zakładane i prowadzone przez tych ludzi nie tylko że są wyłącznie chrześcijańskimi, ale też towarzysze partyjni posła Diamanda widząc, że akcjonariuszami tych spółek są przeważnie robotnicy i pracownicy naftowi wołają ze zgrozą: „Oni nam z robotników rchią przemysłowców, oni rozbijają orientację proletariacką, eliminują walkę klas“.

Was jednak Panowie Posłowie — osobiście nie zainteresowani — upraszam o zasięgnięcie szczegółowej informacji w tej sprawie i celem jej ułatwienia załączam kilka egzemplarzy czasopiśma „Nafta“ i artykuł mój „Bilans Naftowy roku 1922“.

Lwów, 22 marca 1923.

Z prawdziwym poważaniem.
Inż. Stanisław Szczepanowski.

już nadeszły
Ostatnie Nowości ::
na suknie, kostjomy damskie
do firmy **Antoni Uwiera**
LWÓW, ul. Halicka 10. 163n

Nie kupuj obuwia
póki nie oglądniesz wystawy
Magazynu obuwia „Mikado“
20 Akademicka 20,
gdzie P.T. Urzędnicy i Urzędniczki otrzymują 5 proc. zniżkę od konkurencyjnych cen wystawowych. 11850

Z operetki.

„Frasquita”, operetka Fr. Lehara.

Podczas gdy Opera lwowska stara się skutecznie wyeliminować wszelkie przesady o potrzebie odświeżenia repertuaru i karmi publiczność odgrzywaną strawą, Teatr Nowości pracuje wytrwale i co pewien krótki przeciąg czasu darzy premierą, prawie zawsze udatną. Bajadera, Japonka, Za dawnych dobrych czasów itd. świadczyli najpochlebniej o sprężystej reżyserii i kapelmistrzach, którzy dbają o dobre imię Teatru Nowości i utrzymują go na odpowiednim poziomie. Poszczególne premiery wykazują dążenie do osiągnięcia coraz bardziej dodatnich wyników i stworzenia korzystnej całości. Takim przedstawieniem była też onegdajsza premiera „Frasquity”, operetki nie tylko interesującej, ale faktycznie pięknej. Akcja jej toczy się częścią w Hiszpanii, częścią w Paryżu i udowadnia, że kobieta nie uznaje granicy między nienawiścią a miłością. Piękna cygankę Frasquitę obrazili młody Paryżanin Armand Nibeau. Zemiścić się, rozkochać go do szalu a potem wyśmiać i wzgardzić — oto plan Frasquity. Plan ten przeprowadza ze sprytem cyganka, uważając jednak aby nie wyjść poza granice operetki i nie przemienić jej w okliwy melodramat. O okliwość zresztą nie mogło być mowy, skoro tytułową rolę grała p. Miłowska. Jak zaś grała? to był prawdziwy koncert temperamentu, humoru i wrodzonego wdzięku. — Z trudności wokalnych wywiązała się p. Miłowska naogół zupełnie dobrze, sąd zaś ten napozór powściągliwy jest w rzeczywistości bardzo pochlebnym, jeśli się zważy wymagania, jakie Lehar stawia obecnie spiewakom operetkowym. Kompozytor wkracza chwilami w dziedzinę operową i nie oszczędza zbyt głośno. Wymogom kompozytora odpowiadał najlepiej p. Kuligowski, który nie tylko posiada piękny głos, ale umie władać nim umiejętnie; o grze wyraża się jak zwykle z pełnym uznaniem. Para tych cennyh artystów była przedmiotem serdecznych owacji i mogła służyć za wzór dobrego smaku i rufny aktorskiej. Pomimo tak silnej konkurencji inni artyści nie pozostawali w tyle. Wymienię tu przedewszystkiem niezwykle miłych i sympatycznych pp. Rapacką i Tatrzańską, tych prawdziwych ulubieńców naszej publiczności i znakomitego p. Kowalskiego. Dobrze wywiązała się ze swych zadań pp. Burkacka, Sowiński i Świóczy; innych trudno mi wyliczyć, gdyż była ich pokaźna ilość.

Pochwalwszy jeszcze reżyserję i wystawę, pomysłowe tańce i ewolucje układu p. St. Rałszewskiego, przejdę do najważniejszych może osoby, tj. kapelmistrza p. Seredyńskiego. Przedtem kilka słów o części muzycznej nowej operetki. Wspomniałem wyżej, że Lehar stara się o wywołanie efektów operowych i czyni to z powodzeniem. Zwłaszcza finale są zakrojone poważnie i interesują swą budową. Muzyka operuje motywami hiszpańskimi i pominawszy niektóre słabsze momenty, jest bardzo dobra. Do słabszych miejsc zaliczę, w których kompozytor sili się na zbyt dużą oryginalność i popada w oświecającą sztuczność. Miejsce tych jednak jest mało, przeważają zaś pomysły udatne i zresztą użyte. Kapelmistrz p. Seredyński włożył w przygotowanie części muzycznej wiele pracy i sumiennie podkreślał wszelkie piękności szczególnie barwnej instrumentacji. Dyrygował spokojnie a z temperamentem i wykazał co do dobry dyrygent może uczynić nawet z niezbyt pierwszorzędnego, jeśli nie trzeciordernego materiału orkiestrowego. Orkiestra grała pod jego batutą sprawnie i rytmicznie, uwzględniała nawet takie dynamiczne i nie głuszyła solistów, co jak na nią jest bardzo dużo i zasługuje na szczerą pochwałę.

Dr. Adam Mitscha.

Literatura i sztuka.

* Wystawa prac Norblina. Korzystając z przebiegających zbiorów Biblioteki Pawłowskich i innych kolekcji prywatnych, otwiera zarząd Muzeum im. XX. Lubomirskich z dniem 1 kwietnia wystawę graficznych prac Norblina i jego szkoły. Wystawa obejmuje akwaforty Norblina, Netherlanda, Płoskiego, nadto akwaforty i okazale litografie Al. Orłowskiego.

* Prof. Leon hr. Piniński uproszony przez liczne audytorium jego cyklu tak bardzo zajmujących i w wykwintnej formie podanych wykładów o Shakespearze — zgodził się na wygłoszenie dalszego ciągu rozbiornu prac genialnego dramaturga. Cykl obecny obejmuje analizę takich dzieł, jak: „Makbet”, „Hamlet”, „Otello”. Pierwszy odczyt odbędzie się w sobotę 7 kwietnia br. o g. 6 w sali Instytutu Technicznego przy ul. Bourliarda 5. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Gubrynowicza, albo w dzień odczytu u wstępu.

JÓZEF GLUZIŃSKI.

Psalm wielkanocny.

Ostatnie serce, które na tej ziemi gasnąc pożegna słońce gorące, gdy zamknie oczy, dopiero za nim zawrze na wieki kartę ludzkich ksiąg, pisaną życiem z cierpień, łez i mąk. Lecz nawet ono, to ostatnie serce, ku Panu spojrzy w godzinę konania i westchnie w niebo, nim je w ciemność sto czy śmierć, która żywość człowieczy pochłania.

Życie ludzkości jest spiecione w krzyż — i swa cierniowa ono ma koronę...

Królu nad króle, Panie miłościwy! Nam się wydaje, że droga krzyżowa, którą przebywa ludzkość, jest ogromna. Pyłem jesteśmy; naród na rozstaje powiały wicher, każąc w zamęt iść. Są między nami, co ducha stracili i są jak burzą pociętany liść: Ujmij ich w dłonie miłościwy Chryste, Panie niedługo Pany! Twa sprawiedliwość prawo niech nam czyni: Przekupnie kupczą w narodu świętym!

Zadrgały dzwony rozbudzone z cisz,

— wieść Zmartwychwstania przysłała w naszą stronę...

Gdy z grobu Polski odwołano kamień, to o Jej szaty wciąż rzucono los. Panie odwieczny! Na drogę omamień głos faryzejski powiódł syny Jej. Są między nami, co radziby znowu na krzyżu widzieć matkę zmartwychwstałą. Są, którym cierpień onej jest żamało; gdy ją unoczy znów im będzie lżej.

Lecz niechaj bije serce nadzieja wzwyz; ciało Ojczyzny naszej jest wskrzeszone!

Zamknijmy księgi proroków: Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, spełnili swoje. Weselmy się w Panu, śpiewajmy Mu pieśń! Od głębi morza Bałtyku, z dolin i łąk i łąk z bóż, od stoków tatrzańskich i gór, od kresów wschodu północy, zachodu, niech się rozlegnie w jeden wtór, głos wyzwolenia, radości: Wtórz mu, Panie wtórz!

Życie Ojczyzny zbawione, Jej krzyż i Jej cierniowa odłożmy koronę!

Wielki koncert Konserwatorium Polsk. Tow. Muz.

„Ruth” Jerzego Schumanna, wielkie oratorium na solę, chór i orkiestrę, wykonano było dnia 25 marca br. w sali Tow. muzycznego siłami lwowskiego Konserwatorium, przy czcześnie nie wielkiej, lecz wydatnej pomocy członków chóru i orkiestry teatru miejskiego.

Nie przesadzę, jeśli powiem, że koncert ten był prawdziwym tryumfem niezwykle utalentowanego kompozytora i dyrygenta Dra Adama Soltysa, a jednocześnie z całą bezstronnością zaznaczam, że był to również olbrzymi sukces Konserwatorium jako instytucji naukowo-muzycznej, prowadzonej fachowo, poważnie, i bez bliźniaczej reklamy, zatrudniającej blisko pięćdziesięciu profesorów, w liczbie których czytamy nazwiska takich powag naukowych i artystycznych, jak dyr. M. Soltys, prof. Dr. A. Chybiński, Dr. Adam Soltys, profesorowie F. Neuhauser, N. Ottawowa, Z. Kozłowska, Śladek, Cerner i cały szereg innych, równie zasłużonych a których nazwisk tylko z braku miejsca nie wymieniam; instytucji, w której obecnie z górami uczniów otrzymuje prawdziwą wiedzę muzyczną, a liczni wychowankowie tej uczelni szeroko roznieśli po świecie sławę imienia polskiego. Dość wspomnieć artystów tej mniary jak śpiewacy Marcelina Sembrich Kochańska, Korolewicz Wajdowa, Helena Ruszkowska, Adam Didur, Irena Pohuss-Hellerowa, Stanisława Szymanowska, Kruszelnicka, Myszuga; skrzypkowie jak Robert Peruz, wiolonczeliści D. Danczowski, kapelmistrz Walek Walewski Dolżycki, M. i A. Soltysowie, teoretycy i kompozytorowie F. Jarecki, Dr. Z. Ja chimecki, którzy studia swe ukończyli w Lwowskim Konserwatorium.

Z uznaniem więc witamy artykuł Pana Władysława Orobkiewicza i daj Boże, żeby te sprawiedliwa, choć gorzkie, lecz poddyktowane troską o sprawę narodową słowa nagany, — odniosły pożądany skutek, bo zaiste wstyd, i to wielki wstyd, nie pisać na kresach polskiej, a tak zasłużonej kulturalnej placówki, gdyż na wyżej wspomnianym wspaniałym koncercie, urządzenie którego pochłonęło olbrzymi nakład prac i kosztów, a w wykonaniu brało udział trzysta osób pod znakomitą dyrykcją Dra Soltysa, sala była jedynie do połowy wypełniona. To naprawdę wstyd!

Ale wracając do samej kompozycji i jej wykonania. Dr. A. Soltys z wielkim pletyzmem, a jednocześnie z prawdziwym rozmachem wirtuozowskim poprowadził otrzymanie dzieła swego mistrza Jerzego Schumanna. Pod jego to bowiem kierunkiem Dr. Soltys kończył swe kompozytorskie studia w Berlinie.

Jerzy Schumann urodzony w 1856 roku, autor „Ruth”, „Iraenenkrüglein” i wielu instrumentalnych i wokalnych utworów, obecnie jest profesorem mistrzowskiego kursu kompozycji w akademii sztuk pięknych i dyrektorem „Singakademie” w Berlinie. Dzieło jego „Ruth”, oratorium olbrzymich rozmiarów, wywiera bezwarunkowo silne i bardzo dodatnie wrażenie.

Pomijając całokształt formy i drobne szczegóły, o których po jednorazowym wysłuchaniu nie mogę wydać sądu, „Ruth” moim zdaniem jest kompozycją natchnioną harmonizowaną zwłaszcza egzotyczna miejscą, bardzo pomysłowo, pięknie tematycznie w polifoniczny sposób opracowaną i wspaniale zinstrumentowaną, dzięki czemu, mimo wielkich rozmiarów utworu nie nużąca, przeciwnie zainteresowanie słuchaczy wzrastało z każdą chwilą, co dało swój wyraz we frenetycznych oklaskach, jakie mi zebrana publiczność nagrodziła doskonałego dyrygenta i wykonawców.

Wielką bowiem zasługą Dra Soltysa było wystawienie tak poważnego dzieła i to przeważnie siłami młodzieży. Najtrudniejszym zadaniem w muzyce oratoryjnej jest przygotowanie chórów i orkiestry, a tu Dr. Soltys odniósł zupełny triumf. Chór złożony przeważnie z uczniów Konserwatorium śpiewał nadzwyczaj czysto, rytmicznie i wstępował śmiało, nawet na najtrudniejszych pozycjach.

Też same słowa uznania odnoszą się i do orkiestry, która pod dzielną batutą utalentowanego kapelmistrza, z każdym występem czyni znaczne postępy zarówno pod względem czystości intonacji, jak i pod względem uszlachetnienia barwy poszczególnych grup instrumentalnych i w „tutti”.

Soliści też zwycięzko pokonali wielkie techniczne i muzyczne trudności utworu. P. Lubcz, uczelnia prof. Zaremby, z kursu operowego przy Konserwatorium, znana z występów w teatrze miejskim, wywiązała się ze swego zadania pod każdym względem wzorowo.

P. Pfułwa obdarzona nader rzadkim i cennym materiałem głosowym mimo widocznych oznak tremy zasłużyła również na uznanie.

Pięknie śpiewał p. Horner, lecz z uwagi na potężną instrumentację, winien chwila mi dać więcej głosu.

Na wyjątkowe wyróżnienie zasługuje P. Müller, którego piękny głos, pod znakomitą kierownictwem Prof. Zofii Kozłowskiej nabiera wciąż siły i dźwięczności.

Powtórzenie „Ruth” nastąpi niebawem i mam nadzieję, że tym razem sala będzie wprzędana do ostatniego miejsca.

Witold Friemann.

TEATR MAŁY.

Niedziela, 1 kwietnia, o g. 3:30 „Rozkosze domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona. — O g. 7 w. „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Poniedziałek, 2 kwietnia, o g. 3:30 „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego. — O g. 7 w. „Rozkosze domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona.

Wtorek, 3 kwietnia, o g. 7 w. „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Sroda, 4 kwietnia, o g. 7 w. „Rozkosze domowego ogniska”, farsa w 3 akt. Bissona

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 1 kwietnia, o g. 3:30 „Słomiana wdówka”, operetka w 3 akt. Blecha. — O g. 7 w. „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. 3 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzky'ego. — O godz. 7 „Frasquita” operetka w 3 akt. Lehara.

Wtorek, 3 kwietnia, o g. 7 w. „Frasquita” operetka w 3 akt. Lehara.

Sroda, 4 kwietnia, o g. 7 w. „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara.

OD WYDAWNICTWA.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty do 10 kwietnia, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika już w następnym dniu.

Repertuar Teatru Cudnowskiego:

| | | |
|-------------------|--------------|------------|
| „Samson i Dalila” | | |
| Tarnopol | poniedziałek | 2 kwietnia |
| Złoczów | wtorek | 3 „ |
| Brzeżany | środa | 4 „ |

Wtorek, 3 kwietnia: „Ruth” oratorium.

Koncert Polskiego Tow. Muzycznego.

Piątek, 6 kwietnia: Emanuel Feuermann, wiolonczelista. Impreza Biura Koncertowego M. Tuerka. 1833

— Sprzedaż biletów teatralnych na przedstawienia świąteczne. Dyrekcja Teatrów Miejskich donosi: Sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne odbywa się codziennie we wszystkich kasach od godziny 9 rano do 1 w południe, w niedzielę od 9 rano do 12 w południe. W dniach przedstawień wieczornych przy kasie. Publiczność może więc zaopatrzyć się wcześniej i wygodnie w bilety wstępu, unikając zwykłego ścisłu.

— Jutrzejszy numer świąteczny „Słowa Polskiego” zawierać będzie artykuły prof. St. Grabskiego, Wład. Jabłonowskiego, Jana Zamorskiego, Jana Gwałberta Pawłowskiego, Maryli Wolskiej, Adolfa Chybińskiego, Leona Pinińskiego, Wacława Meibauera, Romana Korzyssy, Stefana Markarskiego, Tadeusza Opioły, Kaz. Rychnowskiego, Wł. Szenderowicza, Tad. Kupczyńskiego i wielu innych. Numer wydanie w zwiększonej objętości po cenie normalnej w rozsprzedaży drobnej.

— Z sali koncertowej „Ruth”, oratorium J. Schumanna na chór, solę i orkiestrę, wspaniałe dzieło, którego premiera olbrzymie wywarła wrażenie, wykonane zostanie poraz ostatni we wtorek, 3 kwietnia br. W koncercie bierze udział przeszło 300 osób.

W piątek, 6 kwietnia br., odbędzie się recital Emanuela Feuermanna, jednego z najświetniejszych wiolonczelistów współczesnych.

Pieśni wielkopostne układu W. Adamczaka odpicwa żeński chór czterogłosowy w Wielki Piątek w kościele OO. Dominikanów, o g. 6 wieczorem.

— Ostatnie dzwony. Po kościołach odbyły się wczoraj tradycyjne uroczystości wielkopostkowe. W katedrze odprawiono nabożeństwo, odbyło się święcenie oliw, poczem ks. biskup Twardowski dokonał obrzędu odpicia nog 12 starcom. Po południu o 4 odprowadził ciemną jutrznię przy dźwięku organów, ostatnim przed świętami. Od dziś zamilkły ołtarze i dzwony, na ołtarzach spoczywają poprzeczniki przedstawienia świąteczne. Dyrekcja Teatrów miłogących kościołach Boże Groby.

— Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskiego Syndykatu Dziennikarzy Polskich oraz Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie uchwały na swych posiedzeniach energiczny protest przeciw barbarzyńskiemu wyrokowi sądu sowieckiego na arcybiskupa Cieplaka i towarzyszy, a równocześnie wyraził nadzieję, że rząd Rzpltej Polskiej wytrwa na stanowisku, zapowiedzianym przez prez. Sikorskiego, nie wchodząc w tej sprawie w żadne układy z sowietami.

— Cukier dla Lwowa. Jak się dowiadujemy, Związek Małopolskich Cukrowni we Lwowie udzielił Biuru sprzedaży wydatk w tygodniu przedświątecznym większe ilości cukru dla zaspokojenia konsumów. W Krakowie wydano 36 wagonów, z czego Magistrat otrzymał 10 wagonów, kooperatywa „Projektariat” 8 wagonów, kooperatywa „Zespół” 6 wagonów, kooperatywa

Wiadomości bieżące.

Lwów, 30 marca.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 1 kwietnia, o g. 3 „Halka”, opera w 3 akt. Moniuszki. — O g. 7 w. „Orleń”, sztuka w 3 akt. Rostanda z pp. Pelińskim i Dębowiczem.

Poniedziałek, 2 kwietnia, o g. 3:30 „Coppelia”, balet w 3 akt. Delibes; — O g. 7 w.

„Hugenoci”, opera w 3 akt. Meyerbeera.

Wtorek, 3 kwietnia, o g. 7 w. „Orleń”, sztuka w 3 akt. Rostanda z pp. Hierowskim i Czarnowskim.

Sroda, 4 kwietnia, o g. 7 w. „Lohengrin”, opera w 3 akt. Wagnera.

pracowników kolejowych 4 wagony a resztę otrzymali kupcy. We Lwowie rozdano dotychczas taką samą ilość, a dalsze wydawanie jest w toku. Cena cukru podwyższona została o 400 marek na klg. zas akcyza o 60 mk. na klg. Od 1 kwietnia br. obowiązuje cena cukru loco Poznań 1600 mk. za 1 klg. z akcyzą.

— X —

— Akademia Poselska. Rozwój otrzymał od posła Dra Dymowskiego wiadomość, że na Akademii przybędą wszyscy dotychczas wymieni pp. Senatorowie i Posłowie z wyjątkiem p. Dra Radziszewskiego, który leży chory i p. Korfantego, który przyjechać nie może. Z ks. Lutoslaskim nie mógł się Dymowski skomunikować się, gdyż właśnie wyjechał z Warszawy. Natomiast pp. Posłowie Czerniewski i Rakowski przyczynili wzięcie udziału w Akademii, która odbędzie się niezawodnie w poniedziałek dnia 9 kwietnia o godz. 7 w. w Sokołe Macierzy.

— W sprawie ugodowego wyrównania pretensyj czeskosłowackich wierzycieli wobec kupców polskich odbędzie się w najbliższych dniach konferencja delegatów wierzycieli i dłużników. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wzywa zatem interesowane sfery o ile to dotychczas się nie stało, do bezwzględnej rejestracji w biurze Izby swych długów powstałych po upadku monarchii austro-węgierskiej.

— Zarząd wschodnio-malopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich, zawiadamia, że doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 3 kwietnia (wtorek) br. o godz. 6.30 (7) wiecz. w sal. Tow. Gospodarczego, Kopernika 20. Porządek dzienny prócz punktów normalnych obejmuje referat posła Cz. Mączyńskiego pt. Sejmowe prace gospodarcze.

— Uprawa tytoniu. Minister skarbu wydał rozporządzenie w sprawie uprawy tytoniu w roku bieżącym, według którego tytoń jako przedmiot monopolu państwowego nie może być przez nikogo uprawiany bez zezwolenia władz skarbowych. Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu, obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór skarbowi państwa po cenach taryfowych. Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

— W sprawie Rad sierocych otrzymujemy nast. pismo od Naczelnika Sądu pow. Sek. I. p. Kuzińskiego: W nr. 83 „Słowa Polskiego“ z dnia 25 marca 1923, pojawiła się notatka kronikarska pod tytułem „Rady sierocze“, w której autor żali się, że marodane czynniki nie dokładają należytych starań celem szybkiego zorganizowania w mieście Lwowie tej pożytecznej i domowej instytucji społecznej. Imieniem Sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie, któremu powierzone zostało zadanie zorganizowania Rad sierocych w mieście Lwowie, poczuwam się do obowiązku wyjaśnić z tego miejsca dla uspokojenia opinii publicznej, że akcja zmierzająca ku utworzeniu Rad sierocych we Lwowie, jest na dobrej drodze i stale postępuje naprzód, tak, że ukonstytuowanie się Rad Sierocych w 6-ciu dzielnicach miasta Lwowa nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie. W pracach organizacyjnych, które mi kierują w każdej dzielnicy osobni delegaci sędziowscy, bierze udział Kuratorium Lwowskiego Okręgu szkolnego, oraz Komisariaty dzielnicowe, które w osobach swych kierowników udzielają wydelegowanemu przedstawicielowi Sądu jak najdalej idące obywatelskie pomocy. Z chwilą gdy Prezydium miasta załatwi definitywnie i przychylnie sprawę dostarczenia dzielnicowym Radom sierocym lokali do obrad i lu nych niewielkich świadczeń o co usilnie się staram, uzyskają zarówno delegaci sędziowscy, jak i Komisarze dzielnicowi prawną podstawę do intensywniejszej jeszcze pracy organizacyjnej, dotychczas nie oficjalnie prowadzonej, która przy ponarciu społeczeństwa przyniesie niewątpliwie już wkrótce pomyślne rezultaty.

— Podatek od kin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło do końca grudnia 1923 r. uchwały Tymczasowej Rady miejskiej z 7 i 14 grudnia 1922, dotyczące zmiany opłaty gminnej od biletów wstępu na przedstawienia kinoteatrów, obniżając stawkę procentową ze 100 proc. na 80 proc. ceny biletu wstępu. Na mocy tego zatwierdzenia a zostaje powyższa opłata gminna podwyższona z 50 proc. na 80 proc. od ceny biletów wstępu do kinoteatrów. Tak podwyższona opłata wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1923 r.

— Podziękowanie. Komitet Budowy II. Domu Techników we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie Związkowi polskich Towarzystw muzycznych i społeczeństwu we Lwowie za urządzenie koncertu wszystkich zespołów śpiewackich Lwowa, na dochód budowy II-go Domu Techników.

— Otwarcie przystanku kolejowego „Parchacz“. Z dniem 1 kwietnia br. otwiera się przystanek osobowy „Parchacz“ położony między stacjami Sielec n/Ratą i Krystynopol dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu bagażowego.

— Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie umoważnia niniejszym legitymację urzędniczą Dr. Teresy Hellerowej st. asystenta Uniwersytetu, wydaną dnia 10 września 1921 do Nr. 50, która zo-

stała zgubioną we Lwowie w ostatnich dniach lutego br.

— Wszędzie blok. Onegdaj odbyła się w tut. sądzie larnym rozprawa przeciw Hryciowi Kwiatkowskiemu o zbrodnie mordstwa, której się dopuścił wraz z innymi żołnierzami ukraińskimi na aresztowanych i internowanych Polakach, oddanych im do odprowadzenia. Zbrodnia ta, o tyle wstrętniejsza, że strzały, którymi niewinne ofiary, pomordowano, dane były do nich z miernacka z tyłu. Trzech towarzyszy Kwiatkowskiego przedtem osądzono na dłuższe więzienie, on sam także się przyznał do zbrodni. Pomimo sofistycznego przemówienia stałego teraz obrońcy ukraińców Dr. Hankiewicza a słabego oskarżenia prokuratora Ogonowskiego — resumé przewodniczącego tak jasno ustaliło zbrodniczy charakter czynu i winę oskarżonego, że zasądzenie jego wydawało się zupełnie pewnem. Tymczasem werdykt przestępcy, z których tylko 6 głosów potwierdziło winę, sprawił tak publiczności, jak trybunałowi prawdziwą niespodziankę, bo zbrodniarz musiał być ewolucyjnym, prokurator zaś nie wniósł zażalenia. Zagadkowy ten werdykt staje się jednak zrozumiałym, gdy się zważy, że wśród przysięgłych właśnie sześciu było Polaków, a reszta to czterej nasi neutralni i dwaj Rusini. Przewodniczącym ławy w tym wypadku był też neutralny jako najinteligentniejszy i podobno prawnik, zapewne on tak przekonująco objaśnił swoich współwyznawców i ich sojuszników, bo oczywiście i tu uwydatnił się blok.

— Zmarli we Lwowie. 17 bm.: Edmund Nakoneczny, l. 50, kasjer Uniwersytetu J. K., szpital, gruźlica; Maria Csato, l. 68, nauczycielka prywatna, Chorążczyzny 11, gruźlica; Wanda Otto, l. 44, artystka opery, Piekarska 38, rak; Karolina Woitówiec, l. 36, Inst. med. sąd., zapalenie otrzewnej; Jetty Reiss, l. 68 żona przemysłowca, Lelwela 3, zapalenie płuc; Olga Bieszer, l. 24, szpital, sepsis; Ludwika Piazza, l. 68, szpital, gruźlica; 28 bm.: Henio Zładkiw, l. 5, 76kiewska 107, zapalenie opon mózgowych; Maria Ułowicz, l. 40 Inst. med. sąd., katar żołądka.

Afera z fałszywymi 50-tysiączkami.

Niezasadniona panika brukowa. — Jak rozpoznać fałszywe banknoty. Aresztowanie współników fałszerstwa. — Znowu sprawa żydowska.

Pojawienie się fałszywych banknotów 50-tysięcznych wywołało wczoraj w mieście istną panikę. Przyczyniły się do tego fałszywe i mocno przesadzane relacje pism brukowych, które z tej sprawy zrobiły kolosalną sensację, a skutki tego oglądało się na każdym kroku. Wystraszeni ludzie nie chcieli za nic w świecie przyjmować banknotów 50-tysięcznych, wskutek czego posiadacze banknotów byli w istnym kłopotcie. Na tem tie rozegrały się setki ot takich scen:

W jednej z pierwszorzędných cukierni lwowskich bogato ubrana dama pije szklankę kawy i zjada kilkanaście ciastek. Przychodzi do płacenia. Dama wyciąga banknot 50-tysięczny, lecz kupiec nie chce go przyjąć. Prosi o drobne, namyśla się, tłumaczy, wreszcie konkluduje:

— Zapłaci pani dobrodziejka na drugi raz.

Kłania się pięknie, a po wyjściu damy objaśnia z wyrachowaniem:

— Wole już podarować zjedzone ciastka, niż dopłacać jeszcze do tych ciastek kilkadziesiąt tysięcy mk. Banknot był z pewnością fałszywy!

Zresztą dlaczego dziwić się ludziom prywatnym. Nikt przecież nie chce stracić, a niekażdy może biegać do PKKP, i badać gdzie w pieniądzech prawda, a gdzie fałsz się kryje. Nie mają na to czasu nawet instytucje o charakterze publicznym, zadawałając się karczami dziennikarskimi. Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej wydała kasie, sprzedającej karty tramwajowe w ratuszu, zakaz przyjmowania banknotów 50-tysięcznych. Nie mieliśmy sposobności sprawdzić kas innych, lecz przypuszczalnie i one dostały podobny zakaz, przyczyniający się oczywiście do tem większej konsternacji wśród publiczności. Słowem w całym mieście zapanała wszędzie iście histeria i strach. Pania z ciastkami z Kaczki. Przeraziło ludzi i to że — zdaniem jednej gazeciarki porannej — fałszyfikaty są tak znakomicie podro-

— Strzały bandyty w śródmieściu. Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu czyniły poszukiwania za niebezpiecznym rzeźmieszkiem, Antonim Smolką. Wczoraj w południe funkcjonariusz policji, Kowalski, przechodząc placem Gołuchowskich, spotkał Smolkę, idącego w towarzystwie młodszej niebezpiecznej bandyty, Winiarza. Kowalski szybko zbliżył się do obu rzeźmieszeków, którzy, zauważywszy go, czempredzej poczęli umykać w kierunku ul. Rutowskiego. Ścigani energicznie przez Kowalskiego bandyci stanęli nagle koło cerkwi i tutaj Smolka wyciągnawszy z kieszeni browning strzelił trzykrotnie do Kowalskiego. Wszystkie trzy strzały szczęściem chybiły. Smolka usiłował strzelić i czwarty raz, ale browning zaciął się to też bandyta poczęł dalek uciekać w stronę ul. Krakowskiej. Kowalskiemu przyszli z pomocą przechodnie, z których motorowy Szuszkiewicz ujął bandytę, podczas gdy drugi rzeźmieszek Winiarz zdołał umknąć. Tymczasem zbiegli się posterunkowi i pod silną eskortą Smolka sprowadzony został do Urzędu Sędziwego. W magazynku tkwiło jeszcze sześć kul. Szczęśliwemu przypadkowi przypisać należy, iż nikogo z przechodniów nie trafiała kula rzeźmieszka.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Do sklepu Schleifera przy pl. Krakowskim 20 włamali się wczorajszej nocy złodzieje i wynieśli znaczną ilość towaru. — Z zamkniętego mieszkania R. Turskiego przy ul. Domagalicznej 10 skradziono damski płaszcz, wartości 2 milj. mk.

— Aresztowanie koniokradów. Policja aresztowała wczoraj Samuela Lipe, Kanafasa Schwarzwalda i Kazimierza Kłosowskiego, którzy dokonali kradzieży trzech koni na szkodę gosp. Władysława Szpytki i Andrzeja Kuszeke w Kamionce Strumiłowej.

□ BÓBRKA. Nowy występ Hryśka Rossa. W dniu 25 bm. po północy napadło trzech uzbrojonych w karabiny bandytów na mieszkanie Chany Walter w Suchrowie i pod groźną użycia broni zrabowało 600 tysięcy mk. i znaczną ilość garderoby. Odcinając z łupem pobili ciężko syna i córkę Walterowej. Wszelki ślad za nimi zaginął.

banknoty obok siebie, różnica wprost bije w oczy.

Podane przez nas cechy, zwłaszcza pierwsza i druga, pozwolą każdemu z łatwością zorientować się i zupełnie wystarczają czytelnikom. Jeśli ktoś jednak ciekaw dalszych różnic, to zauważ, że:

1. Znaki wodne, delikatne w prawdziwych banknotach, są w fałszywych bądźto bardzo grube i silne, robione gliceryną, bądźteż niema ich zupełnie.

2. Prawdziwe są zadrukowane kolorem o odcieniu brązowym, fałszywane zaś raczej o odcieniu szaro-łila.

3. Papier w fałszywych banknotach jest cieńszy, mniej trwały i więcej biubulasty, niż w prawdziwych.

4. Cyfra „50.000“ na 2 rozetacli czerwonych występuje w banknocie prawdziwym bardzo wyraźnie, w fałszywym natomiast mniej wyraźnie, zwłaszcza piątka, której na pierwszy rzut oka nawet nie odróżnia się bardzo. Tak, że ma się wrażenie, jakby w rozecie były tylko cztery zera, bez piątki.

5. Numerator z liczbą porządkową jest w banknotach fałszywych bity kolorem zielonym, natomiast w prawdziwych raczej szafirowym.

6. Wykonanie i druk jest w banknotach fałszywych mniej wyraźny i mniej starannie wykonany.

Z obowiązku prostej uczciwości stwierdzć należy, że aczkolwiek ostrożność przy przyjmowaniu banknotów w myśl podanych przez nas wskazówek jest zupełnie na miejscu, to jednak niema najmniejszej podstawy do siania paniki, gdyż przyczyniła się to do deprecjacji naszego pieniądza i jest czynem wysoce nieobywatelskim.

(k)

APARAT POLICYJNY DZIAŁA.

Falsyfikaty wypłynęły we środę w kilkunastu miejscach. Zawiadomiony o ich pojawieniu się Urząd Sędziwy bezwzględnie puścił w ruch cały aparat. Dziwnym zbiegiem okoliczności zbiegły się w komisariacie V. dwie wiadomości, które użyczyły punktu wyjścia w zwałłej sprawie. Oto PKKP. zawiadomiła policję o pojawieniu się fałszywych banknotów, a równocześnie zawiadził się w komisariacie n. Górski, który doniósł, że w sklepie Bronsteina przy ul. Rzeźnickiej zamierzano mu wypłacić fałszywymi banknotami, których nie przyjął.

PO NITCE DO KŁEBKA.

Natychmiast do wspomnianego sklepu podążyli komisarze i wywiadowcy i przytrzymali 15-letniego Jakóba Schorra, który owe banknoty wpłacił i jeszcze kilkanaście sztuk fałszywych banknotów przy sobie posiadał. Schorr pochodzi z Rudek i z tej miejscowości przybył do Lwowa we środę — przywoząc fałszyfikaty, które puścił w kurs w sklepie Bronsteina przy ul. Szpitalnej.

RUDKI — ŚPODOWISKIEM POŚREDNIKÓW.

Jak okazuje się, źródłem, z którego spłynęły fałszyfikaty na rynek lwowski, były Rudki, dokąd bezwzględnie wyjechali wywiadowcy. Jak dowiadujemy się, Jakób Schorr, widząc, że w sklepie Półtoraka wyrażono powątpiewanie w prawdziwość banknotów, odstąpił część fałszyfikatów do Rudek z listem „że interes zachwiany“.

ARESztOWANIA ZBRODNIARZY.

Policja aresztowała wczoraj Jakóba Schorra, jego ojca Eiska, kupca rudeckiego, tegoż córkę oraz kupca Abraham Ehrlicha, również z Rudek. Śledztwo przybiera szersze rozmiary i toczy się we Lwowie i w Rudkach. W ogóle przytrzymano wczoraj 40 fałszyfikatów, z których 7 w PKKP. Energetycznie prowadzone śledztwo niewątpliwie nawiąże nici, które do Rudek prowadziły z granicy i rzuci nowe światło na działalność „obywateli z miłośnościami narodową“ — tak bogatą i pomysłową, o ile chodzi o podgrzywanie korzeni gospodarki państwowej.

Dział ekonomiczny.

Warszawska Spółka Akcyjna budowy parowozów.

W lokalu Polskiego Banku Przemysłowego przy ul. Senatorskiej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Warszawskiej Spółki Akcyjnej budowy parowozów.

Zebrań przewodził senator dr. Ernest Adam. Sprawozdanie z okresu czteromiesięcznego, jaki upłynął od ostatniego walnego zgromadzenia, złożył dyrektor naczelny spółki prof. Sochacki, podkreślając w swym przemówieniu, że zarówno budowa fabryki, jak i techniczne urządzenie poszczególnych działów są już całkowicie ukończone. Sprawność warsztatów fabryki jest już tak wielka, że fabryka jest w stanie obecnie wypuszczać około 10 parowozów miesięcznie.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi pół miliarda mp., podczas gdy wartość majątku Spółki dosięga 80 miliardów mp. Z uwagi na rozszerzającą się coraz bardziej działalność Spółki, Zarząd zaproponował powiększenie kapitału do wysokości 2 i pół miliarda mp. przez wypuszczenie piątej emisji akcji, przyczem każdy dawny akcjonariusz będzie miał prawo do nabycia trzech sztuk nowych akcji na każdą dawną po cenie 1500 mp.

Po przyjęciu sprawozdania, zgromadzenie uchwaliło wniosek upoważniający Zarząd do wypuszczenia piątej emisji akcji.

Wiadomości gospodarcze.

Dział Rumunii w Targach Wschodnich. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje że — jak donosi Poselstwo Polskie z Bukaresztu, — rumuńskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło zgłosić stały udział Rumunii w Targach Wschodnich już od roku bieżącego począwszy. W związku z tem została tam stworzona specjalna komisja celem opracowania odpowiedniego programu, która na pomieszczenie rumuńskiej grupy wystawców projektuje w ciągu wiosny rozpoczęcie budowy własnego pawilonu i w sprawie tej zwróciła się już do Poselstwa Polskiego z prośbą o udzielenie jej potrzebnych informacji.

Stan zasiewów w lutym rb. Główny Urząd Statystyczny podaje następujące dane dotyczące stanu atmosfery i zasiewów w lutym 1923 r. Luty zaczął się wzrostem temperatury i odwilżą, która trwała do dnia 6 poczem nastąpił spadek temperatury, która około 12 była już w całym kraju nader niska, przekraczając 10° poniżej 0. Około tego czasu nastąpił obfity opady śniegu, jednakże bez wzrostu temperatury, która w tym okresie na wschodzie Polski osiągała — 20°. Dopiero około 25-go nastąpiło znaczne ocieplenie i odwilż. Wogóle temperatura lutego w przybliżeniu była o 2° poniżej normalnej. Stan zasiewów o ile można było stwierdzić w czasie zaniku pokrycia śniegowego był średni. Tylko w chwili nastąpienia mrozów w pierwszych dniach lutego w zachodnich województwach, zasiewy przez kilka dni znajdowały się bez pokrycia śniegowego. Stopnia uszkodzeń stwierdzić wtedy nie było możności, jednakże nie powinien on być znaczny. Odwrotnie w Małopolsce Wschodniej zły wpływ wywierał nadmiar wilgoci podczas odwilży. Największą bolączką tego okresu jest niedostateczna ilość siana i słomy, przyczem ostatniej w wielu miejscowościach już zaprzestali używać nasienia.

Podwyższenie opłat wywozowej od ropy naftowej. Dz. U. Rz. P. Nr. 28 ogłasza rozporządzenie o podwyższeniu opłaty wywozowej od ropy naftowej z kwoty 50 mk. na 140 mk. od 1 kg. netto.

Traktat handlowy polsko-włoski ratyfikowany w Rzymie dnia 15 marca 1923. Wiele w życie z dniem 30 marca b. r. Traktat jest ogłoszony w D. U. Nr. 29 z dnia 22 marca br.

Mkp. w Zurychu 00130 cent.
Dolar 42.500 mkp.
Mk. niem. 2 05 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 marca.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 marca. Dla dewiz usposobienie większym zmianom nie uległo. W dziale akcji obroty bardziej ożywione po kursach bądź utrzymanych, bądź dla niektórych

walorów nieco słabszych. Papiery publiczne bez ruchu.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 41800, marki niem. 1.95, Belgia 2435, Berlin 1.95, Gdańsk 1.95, Holandia 16375, Londyn 199000, N. Jork 41925, Paryż 2810, Szwajcaria 7950, Wiedeń 0.60 i jedna czwarta, Włochy 2115, Praga 1270, 4 proc. państw. poż. prem. 1850.

Akcje: Bank dyskont. warszawski 48500, Bank handl. w Warszawie 71000, Bank przem. Warszawa 4900, Bank społ. zarob. Poznań 20750, Bank prz. Lwów 4210, Bank dla handl. i przem. 21750, Bank kred. warsz. 18000, Bank Zjedn. ziem. polsk. 18000, Bank Zachodni 79000, Cegielski 105000, Częstocice 202000, Tow. akc. fabr. cukr. 270000, Tow. przem. drzew. 8900, Warsz. kop. węgl. 207000, Lilpop, Rau i Loew 96000, Modrzejów 120000, Ostrowieckie Zakł. 74000, V. em. 58000, Ortwein i Karasiński 17750, Rudzik i Ska 46000, III. em. 45000, Robn i Zieliński 36000, III. em. 35000, Starachowice 46500, V. em. 44250, Pocisk 8700, Fabr. parow. 29000, Żyrardów 1800000, J. Borkowski 7600, Bracia Jabłkowscy 14500, Warsz. tow. trans. i żegl. 4900, Haberbusch i Schiele 30000, Ursus 12500, Polska nafta 9501, Nobel 24000, Zieleniewski 109000, Chodorów cukr. 51000, Ćmielów 40500. (Pat.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 29 marca.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn.

42000 (got.), 42200 (czek.), franki fran. 2700, 2825, franki szwajc. 7850, 7880, funty szt. 197000, mar. niem. 2, korony austr. 0.60, kor. czechosł. 1265, liry włoskie 2150.

Akcje: Polsk. Tow. handl. 4050, Pharma 20000, Żegluga polska 1650, Zieleniewski 107000, Cegielski 107000, Warsz. społ. bud. par. 2825, Trzebińca fabr. masz. 29000, Górka 67000, Siersza gór. 41000, Polska nafta 10200, Niemojowski 20500, Kralus 18000, Chodorów rafin. 64000, Siersza Elektrow. 6800, Ćmielów 45000. (Pat.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 29 marca.

Amsterdam 8270.25, Buenos Aires 7760.55, Bruksela 1201.98, Chrystianja 3800.47, Kopenhaga 4029.90, Sztokholm 5586, Helsingfors 575.65, Włochy 1037.40, Londyn 98253 i trzy czwarte, N. Jork 20900, Paryż 1398.99, Szwajcaria 3885.26, Hiszpania 3236.88, Japonia 9975, Rio de Janeiro 2294 i pół, Wiedeń 29.67, Budapeszt 4.88, Praga 630.42, Belgrad 210.47, Sofja 488. (Pat.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 29 marca.

Berlin 0.0253, Holandia 213.60, N. Jork 541 i pół, Londyn 25.37, Paryż 35.95, Mediolan 26.82, Praga 16.10, Budapeszt 0.11 i pół, Belgrad 5.50, Sofja 4, Warszawa 0.0130, Wiedeń 0.0076 i jedna ósma, Austr. stempl. kor. 0.0077. (Pat.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 marca 1923.

Dzisiejsze zebranie giełdowe, ostatnie przed świętami, było dość ożywione. Obroty w akcjach dość znaczne, przy zarysowującej się wyraźnie wyższości. Również i akcje nienotowane poszły w górę: Gazy ziemne kończą

245000, Olkusz 10250, Gazociąg doszły do 9500, Len 10000, Azoty 13500, Chybi 40500.

Jedynie Jaworzno z początkowych 212000 spadło przy końcu na 202000.

W dewizach tendencja lekko wyższościowa, obroty znaczne. Dolary kończą 42500.

| Wartość nomin. | | Ostatnia dywid. | 29 marca | | 28 marca | |
|----------------|-------|---------------------------------|-------------------------|------|-----------------------------|---|
| Mkp. | Mkp. | | marki polskie | | marki polskie | |
| 280 | 70— | Bank akc. zw. I—VI em. | — | — | — | — |
| 1000 | 300— | Bank handl. w Poznaniu | — | — | — | — |
| 280 | 42— | Bank hip. akcyjny | — | — | 2300 2400 (2100 2000 niżej) | — |
| 280 | 42— | Bank hip. zemel. | — | — | — | — |
| 280 | 35— | Bank Małopolski | 3800 | — | 3800 | — |
| 140 | 42— | Bank powsz. kredytowy | — | — | 2300 | — |
| 280 | 42— | Bank przemysłowy | — | — | — | — |
| 1000 | 250— | Bank Rolniczy S. A. | — | — | — | — |
| 280 | 56— | Bank ziemski kred. | — | — | — | — |
| 500 | 500— | Browary lwowskie | 135000 | — | 132000 135000 133000 | — |
| 140 | 14— | Tow. Chodorów | 63000 60500 61000 61250 | — | 56000 58250 58000 58500 | — |
| 140 | 70— | Tow. akc. Karpalit | 12500 12250 | — | 12500 12000 | — |
| 1000 | 200— | Ćmielów Fabr. porcel. | 42000 42500 42750 | — | 41500 | — |
| 140 | 300— | Tow. akc. Gallcja | — | — | — | — |
| 140 | 28— | Tow. Gafota | 6400 6300 | — | 6500 6250 6300 | — |
| 140 | 15-40 | Tow. Górka | — | — | — | — |
| 1000 | 90— | Niemojowski Fabr. pap. | — | — | 19000 20000 | — |
| 1000 | 300— | Oikos Zakł. drzewn. | 89500 89250 89500 90000 | — | 88500 88000 | — |
| 500 | 60— | Parowozy | 26000 27000 26750 26500 | — | 25000 25250 25050 | — |
| 1000 | 300— | Patria fabr. papierosów | — | 8500 | 8500 (7000 7250 7500 niżej) | — |
| 500 | 200— | Pezet, I, II, III em. | 7000 7100 7250 7500 | — | 6300 | — |
| 500 | 100— | Polski Glob | — | — | — | — |
| 500 | 100— | Polska nafta | 10250 10000 9750 | — | 9500 9300 9750 | — |
| 500 | 225— | Polskie Tow. Budowl. | 7250 8000 | — | 7250 | — |
| 140 | 70— | Polskie Tow. handl. | — | — | — | — |
| 1000 | 260— | Polnot | — | — | — | — |
| 10000 | 1500— | Potęga S. A. huty żel. | — | — | — | — |
| 140 | 100— | Tow. Rakszawa | — | — | 41000 40000 (36000 niżej) | — |
| 200 | 24— | Zakłady elektr. Siersza | 7600 7800 8000 | — | — | — |
| 140 | 140— | Gal. Zakł. gór. Siersza | — | — | — | — |
| 700 | 140— | Tepege | 38000 | — | — | — |
| 1000 | 150— | Tespy S.A. Eks. soli pot. | 102000 103000 104000 | — | 102000 | — |
| 500 | 100— | Wawel | — | — | — | — |
| 140 | 170— | Tow. Zieleniewski | 110000 109000 108500 | — | 110000 111000 108500 | — |
| 140 | 28— | Żegluga Polska | — | — | — | — |
| 1000 | — | Papiery państw. | — | — | — | — |
| | | 4 1/2 Państw. Poż. Prem. (mil.) | — | — | — | — |

| Dewizy i waluty | 29 marca | | | | 28 marca | | | |
|-----------------|----------|--------|--------|--------|----------|--------|--------|--------|
| | Waluty | | | | Dewizy | | | |
| | placa | žadaja | placa | žadaja | placa | žadaja | placa | žadaja |
| 1 funt sterl. | 197000 | 199000 | 194000 | 196000 | 198000 | 200000 | 195000 | 197000 |
| 1 fr. franc. | 2750 | 2770 | 2700 | 2720 | 2770 | 2790 | 2715 | 2735 |
| 1 fr. szwajc. | 7860 | 7940 | 7850 | 7940 | 7960 | 8040 | 7960 | 8040 |
| 1 kor. czes. | 1220 | 1240 | 1220 | 1240 | 1250 | 1270 | 1240 | 1250 |
| 1 kor. węg. | 1080 | 11 | 1080 | 11 | 1080 | 11 | 1080 | 11 |
| 1 kor. austr. | 0.59 | 0.60 | 0.58 | 0.59 | 0.58 | 0.61 | 0.58 | 0.59 |
| 1 mk. niem. | 2 | 2.05 | 2 | 2.05 | 2.01 | 2.07 | 2.01 | 2.07 |
| 1 dynar | 420 | 440 | 420 | 440 | 420 | 440 | 420 | 440 |
| 1 dotarame. | 41500 | 42000 | 41500 | 42000 | 41250 | 41750 | 41250 | 41750 |
| 1 lira | 2120 | 2140 | 2060 | 2080 | 2140 | 2160 | 2080 | 2100 |
| 1 lei | 185 | 195 | 185 | 195 | 185 | 195 | 185 | 195 |
| 1 fr. belg. | 2365 | 2385 | 2365 | 2385 | 2365 | 2385 | 2365 | 2385 |
| 1 kor. duń. | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1 mk. fińska | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1 gld. holen. | — | — | — | — | 16300 | 16500 | 16300 | 16500 |
| 1 kor. szwec. | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 1 kor. norw. | — | — | — | — | — | — | — | — |

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

We Lwowie, dnia 28 marca 1923 Na Giełdzie ruch ożywiony. Ogólny obrót 125 ton. Płacono za żyto 110.000 loco Łancwce, za owies 42000 loco Sokal, za ziemniaki jadalne pierwszej jakości ręcznie wybierane po 22000 loco Chorostków, oraz za kapustę kiszoną 105000 loco Czotków.

Sytuacja na rynku bez zmiany. Podaż w zbożach twardych obfita — pokrywa zapotrzebowanie.

Tendencja utrzymana, usposobienie nadal wyczekujące.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się we środę dnia 4 kwietnia 1923 o godz. 5 popoł.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 marca. Żyto kongresowe 120000, otręby żytnie 50000, łubin niebieski 140000, owies poznański 125000, jęczmień kongresowy 95—97000 wszystko fc st. zł. owies loco Warszawa 120000 do 126000, wyka loco Warszawa 140000.

Z DNIA.

Zatruta studnia.

Kto przeczytał wczorajszy artykuł „Gazety Porannej” pt. „Milionowe remuneracje kosztem państwa”, w którym ukuto zarzut przeciwko „Polminowi”, że przez wysokie remuneracje dla personalu urzędniczego i pomocniczego trwoni majątek państwa, a zarazem kto zna tajniki rozgrywanej się właśnie w przemyśle naft, walki między państwem a finansierą żydowską, mógłby łatwo przypomnieć sobie staropolskie przysłowie: „Kto smaruje, ten jedzie”, lub conajmniej ustalić sobie zdanie o niewłaściwości odpowiedzialnych za kierunek tego brukowca ludzi, skoro udało się ostronnym czynnikom podsunąć im podobny paszkwil.

Za parawanem tej drobnostki rozgrywa się rzecz poważna. Nie tyle więc należy protestować, że jak w PKO. i PKKP. (podobnie jak w wielu instytucjach prywatnych) wypłacono w będących przedsiębiorstwach rządowym Polskich Zakładach Naftowych (Polminie) remunerację w wysokości jednej miesięcznej pensji urzędnikom, którzy pracują bez etatów, bez kontraktów a jedynie na zasadzie ustawy o pomocnikach handlowych. Zresztą wypłata ta nastąpiła na skutek uchwały Rady Nadzorczej „Polminu” z dnia 23 marca br., której posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu. Trudno też protestować, że istotnie w Drohobyczu przy Państw. Pa-bryce olejów miner. istnieje dla urzędników kasyno, które ma na celu stworzenie środowiska towarzyskiego, jakie solidne firmy u nas i zagranicą dla swojej wygody organizują.

Tu chodzi o to, że w obecnej walce żydowskiej finansjery naftowej z Wiednią i Berlinem kierowanej, przeciw rządowi i rządowym przedsiębiorstwom naftowym w sposób zgola dwuznaczny dale się ktoś użył jako paszkwilant podjazdowy, nastawiony świadomie czy nieświadomie przez ukrytych za parawanem brukoweli sejmowych reżyserów z pod znaku wojującego kapitału żydowskiego.

Mimochoodem zwróciwszy uwagę na podejrzane metody podjazdowe — w lutym, numerze obszerniej omówimy istotę rozgrywanej się obecnie w przemyśle naftowym walki.

Nekrologia.

Zosieńka

1841 najukochańsza córeczka Aleksandra i Zofji Janikowskich usnęła w Panu w drugiej wiosnie życia i pochowana na cmentarzu w Komarnie dnia 28 bm.

Czas odnowić

przedpłatę!

Walne Zgromadzenie

Akcjonariusze Banku Rolno-przemysłowego S. A. we Lwowie odbędą się dnia 16 kwietnia godz. 12-ta w lokalu Banku we Lwowie przy ul. Krasickich 1 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Zmiana statutu w 4, 7, 8, 9, 18, 47.

3) Podwyższenie kapitału akcyjnego i sprawa fuzji.

4) Wnioski.

Akcjonariusze zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu zechcą zdeponować swe akcje przy kasie w Zakładzie Głównym Banku Rolno-przemysłowego we Lwowie lub jego Oddziałów w Tarnopolu, Czortkowie i Kopyczyńcach względnie przy Kasie Ski z ogr. odpow. „Gaz Ziemi” we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 1. 3 i to najpóźniej do dnia 13 kwietnia br. godz. 12-ta.

Rada Nadzorcza.

1836

KUPNO I SPRZEDAŻ.

HARMONIUM nożny 4 i pół oktaw jedno głosowe sprzedam Garmada Zbotowskich 16. 1832

PRASY do wyrobów dachówek. Formy do wyrobu rur betonowych. Cement wagonowo. poleca „Pilot” Lwów, Batorego 1. 4. 1715

INSTRUMENTY MUZYCZNE wszelkiego rodzaju (nawet zniszczone kupule Plac Bernardyński 12 II. p. 8 od 4-7 wieczór. 1767

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a. poleca walce oraz kamienie młyńskie. 1598

KARCZOWNIKI hydrauliczne przewoźne lokomobile, motory benzynowe ssące, dazowe Inż. Wojciech Piotrowski, Lwów, Wałowa 31. 1821

ZARÓWKI „Phillipsy” w wielkim wyborze poleca Leńskiowski, Chorażczyzna 10. 1713

WĘDLISKO bambusowe (składane) kupię. Zgłoszenia listowne do Administracji Słowa Polskiego pod „Wędliśko”. 1806

MIESZKANIA.

ZA Odstąpienie pokoju z kuchnią, lub 2 pokoi na przeciąg kilku miesięcy dam całonocne utrzymanie według umowy oprócz czynszu lub odstąpienie. Zgłoszenia do Administracji z podaniem adresu pod „Alfa” 3. 1789

PIĘKNY duży pokój umeblowany w okolicy Parku Rolniskiego oddam bezpłatnie za pożyczkę mi 2 milionów. Zgłoszenia pod „Pewne zabezpieczenie” do Administracji. 1828

2 POKOJE przedpokój komfort urządzone do wynajęcia. Zgłoszenia „Uniwersytet” Administracja. 1821

POKÓJ kawalerski z utrzymaniem centrum wynajmę „Zamożny 45” Administracja. 1830

POSADY POSZUKIWANE.

MŁODA wdówka intelig. przyjmie posadę towarzyski, albo też do dzieci. Zgłoszenia poczta Białogóra poste-restante „Wies”. 1810

WOLNE POSADY.

LICEUM KRZEMIENIECKIE ogłasza konkurs na posadę inżyniera, znającego się na architekturze. — Posada urzędnika państwowego kontraktowego. — Oferty wraz z opisami świadectw i warunkami wnosić należy najpóźniej do 3. kwietnia b. r. pod adresem Liceum - Krzemieniec. Posada do objęcia natychmiast. 1783

POSZUKUJE się starszego chłopca jako kuzna Zgłoszenia z opisami świadectw do Administracji Słowa Polskiego.

STANISŁAWOWSKA Dyrektora Robót publicznych (tymczasowo we Lwowie, ul. Mickiewicza 1. 3 a). poszukuje inżyniera-architekta lub budowlanego z praktyką, szczególnie w budownictwie domów drewnianych. Siedziba w Stanisławowie. Warunki według umowy. 1706

NAUKA I WYCHOWANIE.

MANDOLINY, gitary zupełne wyczenie gry z nut i od gwarancji w 6-8 tygodniach „Specjalista Pedagog” plac Bernardyński 12 II. p. od 4-7. 1766

RÓŻNE DONIESIENIA.

20 milionów Mkp

poszukuje poważna firma handlowa na termin dwumiesięczny. Podkład i warunki wedle umowy.

Zgłoszenia do Powszechnego Biura ogłoszeń AŁOJZY JACOBI, 1792 Zimorowicza 14.

Sadzonki ziemniaków

oryginalnej hodowli 1626

Wiktora Dołkowskiego

dawniej Henryk Dołkowski i Syn oraz Nasiona Zbóż jarych, konicznych, buraków pastewnych i tp. polecają na zasiewy wiosenne

GRAMUM

Spółka akcyjna połączonych hodowli nasion selekcyjnych Lwów, plac Dąbrowskiego liczbą 2. Żądać cenników — tylko wczesne zamówienia będą uwzględnione.

NA ŚWIĘTA

Polecamy świeżo otrzymane transporty
Pięknego, trwałego obuwia z gwarancją

Chrześcijańska Spółka „HERA” Chrześcijańska Spółka

Lwów, Rynek 34. Kamienica Stadtmüllera.

P. T. Urzędnikom i kształcącej się młodzieży opust!!

1640

OCET wyborczy oraz wszelkie trunki najtaniej w handlu WINA RYNEK 34. STADTMÜLLERA

PEROMETAL Kraków - Podgórze, Brodzińskiego 9.

Metale, Półfabrykaty - żelaza, Surowce - Chemikalja

dostarcza natychmiast po cenach stałych ze składów:

| | | |
|---------|---------------------|-----------|
| miedź | surowiec odlewniczy | kwasy |
| mosiądz | hematyt | sole |
| cynę | ferromangan | siarczany |
| cynk | ferrosilicium | etc |
| ołów | żelazo sztabowe | |
| antymon | żelazo taśmowe | 1763 |

gwóździe, blachy żelazne, blachy cynkowe, blachy cynkowe.

Swój do swego po swoje!!!

Syndykat kilimkarski

Lwów, Chmielowskiego 17

Udziela wszelkich informacji w zakresie kilimkarstwa wchodzących, wydaje wełnę, osnowę i wzoły bez kaucji domowym pracownikom do wykonania. 1812
Zgłoszenia codziennie od 4-6.

Szyldy, tablice, napisy i roboty lakiernicze

FELIKS GALICIAŃSKI Lwów Boimów 4. 1497 Legionów 1.

Spółnika z większym kapitałem pozostawia parowej cegielni i dachówczarni z tartakiem we Wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Różwój” do biura ogłoszeń F. Stattera Kraków, Grodzka 13. 1837

MLECZARZ, posiadający kompletne urządzenie, walczy maszynami do spółki z właścicielem ziemskim, któryby dał mleko. Adres uprasza się podać do Administracji S. P. dla „Polaka”. 1826

Fabryka na Pomorzu poszukuje pożyczki 50 000 złotych polskich.

Na pierwszą hipotekę

taką samą wartość w złocie mieściła pierwszą hipotekę przed wojną zaciągniętą, gdy fabryka była bez maszyn. Obecnie pracuje tam 50 maszyn. 1790

Oferty pod „Złota Hipoteka” do „Reklamy Polskiej” Tow. Akc. Poznań, Aleje Marcinkowskie 6

Spółka Akcyjna EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

DYREKCJA, LWÓW, PL. SMOLKI 5.

Kopalnie:

KALUSZ.

STEBNIK.

P. T. ROLNICY!

pragnący otrzymać natychmiast sole potasowe i kainit jeszcze na sezon wiosenny — nabyć je mogą w

1728

BIURZE SPRZEDAŻY

SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

LWÓW — PL. SMOLKI L. 5, II. p.

(osobiście w Biurze Sprzedaży od 9-tej do 14-tej, lub pisemnie).

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie warunki sprzedaży i cenniki.

SZYBKA DOSTAWA!

ZMNIJSZONE KOSZTA!

SPRZEDAŻ HURTOWNA — TYLKO CAŁOWAGONOWA!